

# DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiaj numer liczy **12 str.**

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol.  
Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.112

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Redakcja Administracja: Mostowa 5, Tel 27-18

Tel. Redakcji dziennej 22-18  
nocny 16-30

Rok IV.

Bydgoszcz, sobota 4 marca 1933

Nr. 52

## Z krainy czarnych diamentów ku błękitnym falom polskiego Bałtyku

### Dalsze uroczystości otwarcia magistrali węglowej — Przebieg pierwszego pociągu do Gdyni — Przejazd przez Toruń

Wczoraj rano przybył do Gdyni pociąg nadzwyczajny, wiozący przedstawicieli Rządu, Towarzystwa Polsko - Francuskiego i gości, uczestniczących w uroczystości otwarcia magistrali węglowej.

Jak już donieśliśmy wczoraj, pociąg wyszedł z Karsznicy o godz. 12,55 w południe w stronę Inowrocławia do Bydgoszczy, dokąd przyjechał o godz. 17,59. O godz. 4,24 w nocy wyruszył w dalszą drogę, przybывая do Gdyni punktualnie w wyznaczonym przez rozkład czasie.

Na peronie zgromadzili się w oczekiwaniu pociągu przedstawiciele władz administracyjnych z komisarzem Rządu Sokolem na czele, wojskowości z kontradmirałem Unrugiem, władz portowych z dyr. Urzędu Morskiego Łęgowskim, przedstawiciele instytucji państwowych i społeczeństwa.

Godzina 8,49 rano. Na peron zajeżdża wolno wspaniały pociąg zaprzężony w dwa parowozy, z których przedni udekorowany jest zielenią i emblematami państwowym. Kompania honorowa K. P. W. prezentuje broń — orkiestra gra hymny narodowe — polski i francuski.

Minister Komunikacji Budkiewicz w towarzystwie wiceministrów Gallota, Nakończnikoffa - Klukowskiego, Doleżala, Koca b. min. Matuszewskiego, wojewodów pomorskiego Kirtiklisa i poznańskiego Raczyńskiego, oraz generałów Osieńskiego, Kwaśniewskiego, Thomme'go i gości francuskich — przechodzi przed frontem kompanii honorowej, poczem udaje się przed dworzec, gdzie przyjmuje defiladę bataljonu K. P. W.

Z pośród przedstawicieli grupy francuskiej, biorących udział w uroczystości w Karsznicy, przybyli do Gdyni wiceprezes koncernu Schneider et Co hr. Cosse de Brissac, dyrektor koncernu Benesit, sekretarz generalny Credit Lyonnais de Margerie, dyrektor naczelny Banque des Pays du Nord Józef Koehl, delegat Tcw. Polsko - Francuskiego Peychez i inni.

O godzinie 9 z minutami goście odjechali samochodami i autobusami na zwiedzenie miasta i portu.

Dalszym ewenementem dnia być PRZYBYCIE DO GDYNI PIERWSZEGO NORMALNEGO POCIĄGU OSOBOWEGO bez pośredniej komunikacji Katowice — Tarnowskie Góry — Gdynia wzdłuż nowej linii. Pociąg ten wyjechał z Katowic w środę o godz. 19 m. 48 i przybył do Gdyni w czwartek o godz. 9,42 rano, czyli, że odbył całą podróż w ciągu niespełna 14 godzin. Gdy się zważy, że na starej linii (Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk) nawet pociągi pośpieszne potrzebują 12 godzin, aby dotrzeć z Katowic do Gdyni, dogodność nowego połączenia osobowego rzuca się w oczy.

Pozatem DZIŚ W NOCY PRZYBYŁ RÓWNIEŻ ZE ŚLĄSKA WZDŁUŻ NOWOOTWARTEJ MAGISTRALI PIERWSZY, HISTORYCZNY POCIĄG WĘGLOWY.

Po uroczystościach powitalnych z placu przed dworcem kolejowym wyruszyło kilkanaście samochodów i 5 autobusów z gośćmi: ulicą 10-go Lutego i Świętojańską na Kamienną Górę, gdzie krótki wykład o Gdyni wygłosił p. inż. Müller. Stąd udano się na teren portu do SkarboPOLU. Tu przy wywrotnicy wagonowej i urządzeniu taśmowym dla przeladunku węgla wyjaśnieniami udzielał p. dyr. Laurecki. Dalej goście zwiedzili chłodnię, olejarnię i tłuszczarnię rzwi.

korzystając z objaśnień pp. dyr. Rostkowskiego, Podraszki i Jakubowicza, poczem nastąpił objazd portu holownikiem „Ursus”. Zwiedzono baseny 1-szy i 2-gi wewnętrzne, baseny węglowy i południowy, oraz basen Prezydenta. Fachowych wyjaśnień udzielał dyr. Łęgowski, nac. Borkowski, kpt. Kański i sekretarz Jagodziński. O godz. 12,15 holownik przybił do mola pasażerskiego.

Wycieczka morską wśród zgrzytów pejącego pod naporem holownika łodu przybrzeżnego należała do najciekawszych punktów programu pobytu w Gdyni.

Przy molo pasażerskim oczekiwały poljazy, by odwiedzić gości na obiad do Domu Zdrojowego.

Podczas obiadu przemówienie wygłosił Józef Koehl, dyrektor naczelny Banque des Pays du Nord. Po jego przemówieniu or-

kiestra odegrała hymn polski, poczem głos zabrał min. Budkiewicz.

#### PRZEMÓWIENIE MIN. BUDKIEWICZA.

„Uroczystość, którą rozpoczęliśmy wczoraj symbolicznym przecięciem wstęgi dobiega końca. Jesteśmy w Gdyni, w tej Gdyni, która z małej wioski kaszubskiej przeistacza się gwałtownie na duże portowe miasto, odgrywając już dziś wybitną rolę w naszym życiu gospodarczym”.

„Nowa linia — mówi następnie p. minister — łącząc Śląsk z Gdynią jest jednym z momentów tej pracy Budowa linii Śląsk-Bałtyk była tym terenem, na którym mieliśmy miłą okazję raz jeszcze zbliżyć się z zaprzyjżnionym narodem francuskim i zapoczątkować nową współpracę. Zapoczątkowanie to wypadło wprawdzie w dobie najwyższego wstrząsu ekonomicznego, jaki ludzkość pamięta, ale cóż

widzimy? Linia otwarta narazie dla ruchu ograniczonego spełnia już w znacznej mierze swoje zadanie i ma wszelkie widoki rozwoju. Stało się to możliwe jedynie dlatego, że wzajemnym naszym stosunkom towarzyszyła zawsze atmosfera żywej sympatii, wielkiej pracowitości i głębokiego zrozumienia z jednej strony powagi zadania, z drugiej strony powagi chwili. Polscy pracownicy, jak również francuscy ich koledzy wykazali w tej pracy dużo wiedzy oraz wysokie walory umysłu i charakteru. To niezmiernie miło mi jest podkreślić na tem miejscu”.

W końcu p. minister wyraził życzenie, aby coraz więcej doskonałi rozpoczęte dzieło, które coraz to więcej zacieśnia więzy sympatii pomiędzy Polską i Francją. Przemówienie swoje p. minister zakończył, wnosząc toast na zdrowie p. Prezydenta Rzplitej Francuskiej i pomysłność narodu francuskiego.

Po przemówieniu min. Budkiewicza orkiestra odegrała hymn francuski.

W uroczystościach brało udział około 40 dziennikarzy, w tem prasę zagraniczną reprezentowało 6 korespondentów pism francuskich, 2 pism niemieckich, 1 korespondent pisma włoskiego, 1 korespondent sowiecki.

Po obiedzie goście odjechali o godz. 14,50 do Bydgoszczy. Na dworcu żegnali min. Budkiewicza przedstawiciele władz miejscowych oraz kompania honorowa K. P. W. z orkiestrą.

O godz. 20,20 przybył pociąg specjalny do Torunia. Na peronie ustawiły się kompanie honorowe: Szkoły podchorążych, Artylejri, Kolejowego P. W., Pcwstańców i Wojaków, oraz Strzelca ze sztandarami i orkiestrą. Po przyjęciu raportu od gen. Maksymowicza Raczyńskiego, pan minister przeszedł przed frontem kompanii, poczem pociąg o godz. 20,35 udał się w dalszą drogę.

#### Zyczenia ks. biskupa Okoniewskiego z okazji otwarcia magistrali węglowej

W powitaniu p. ministra komunikacji i towarzyszących mu osobistości na dworcu gdynskim w chwili przybycia pociągu nadzwyczajnego nową linią z Karsznicy, brał udział w charakterze reprezentanta duchowieństwa i specjalnego delegata J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, ks. dziekan gdynski Teodor Turzyński. Ks. dziekan witając min. Budkiewicza odczytał telegram, nadesłany przez Dostojnego Arcybiskupa treści następującej.

Zasylam Panu Ministrowi w historycznym, a tak gorąco upragnionym momencie połączenia morza z dalekiem zapleczem życzenia najwspanialszego rozwoju nowej linii. Biskup Chełmiński.”

## Sila — przestaje być instrumentem polityki międzynarodowej

### ...W uroczystej deklaracji państw europejskich

Genewa, 3. 3. (PAT). Komisja polityczna konferencji rozbrojenowej przyjęła dziś jednomyślnie tekst deklaracji o wyrzeczeniu się przez państwa europejskie użycia siły jako instrumentu polityki międzynarodowej

Delegat Rumunji Titulescu wyraził obawę, czy tego rodzaju rezolucja w proponowanej formie nie osłabi zobowiązań, zawartych w pakcie Kelloga, lecz po wyjaśnieniu sprawozdawcy Politisa oświadczył, że będzie głosował za projektem

Delegat Polski minister Raczyński zaznaczył, że będzie głosował za tekstem, który sta-

nowi jedynie powtórzenie paktu Kelloga. Polska zawsze interpretowała ten pakt w ten sposób, że wyklucza on użycie siły. Oczywiście proponowany tekst nie stanowi nowej gwarancji bezpieczeństwa. Ale delegat polski pragnie widzieć w nim manifest państw europejskich na rzecz poszanowania zobowiązań, zawartych w pakcie Kelloga.

Różni delegaci pozaeuropejscy wznowili swoje żądania, aby państwa pozaeuropejskie mogły przystąpić do deklaracji. Kwestję tę raport przyjęty jednocześnie z tekstem rezolucji pozostawia otwartą.

## Zniesienia fabrykacji broni domaga się delegacja polska w Genewie

Genewa, 3. 3. (PAT). Komitet dla regulacji handlu i fabrykacji broni uchwalił wczoraj raport, który domaga się od komisji głównej konferencji powzięcia decyzji co do dwóch kwestyj zasadniczych: czy fabrykacja broni ma być zniesiona, czy umiędzynarodowiona. Delegacja francuska, polska, duńska, hiszpańska wypowiedziały się za zniesieniem fabrykacji, wykazując niebezpieczeństwo istnienia prywatnego przemysłu wojennego, skłon-

nego do podsycania antagonizmów międzynarodowych. Przeciwko zniesieniu fabrykacji broni wypowiedziały się państwa, w których istnieje silnie rozwinięty przemysł wojenny, a mianowicie Niemcy, Belgja, Stany Zjednoczone, Włochy, Japonja i Wielka Brytania. Wniosek umiędzynarodowienia fabrykacji został zgłoszony przez delegację turecką. Komisja główna wypowie się w tej sprawie zapewne w przyszłym tygodniu.

## Hitler przelatywać będzie nad Pomorzem z Berlina do Królewca

(o) Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). Wczoraj depesze doniosły z Berlina, że kanclerz Hitler zamierza 4 bm. udać się samolotem do Królewca. Wylecieć ma on rano z Berlina i drogą powietrzną NAD POMORZEM POLSKIEM DOTRZEĆ DO PRUS WSCHODNIICH.

Organ hitlerowski „Angriff” dodaje przytem, że w podróży powietrznej Hitlera do Prus Wschodnich nadawany będzie przez radioaparaturę, znajdującą się w samolocie, raport, który transmitowany będzie przez wszystkie radiostacje niemieckie. Celem podróży Hitlera jest wygłoszenie kilku przemówień na zgromadzeniach w przeddzień wyborów.

Wobec tego, że opinję publiczną niewątpliwie interesuje kwestja przelotu Hitlera nad terytorjum polskiem, zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z zapytaniem, jak ta kwestja przedstawia się w świetle prawa międzynarodowego. Otóż okazuje się, iż istnieje między Polską a Niemcami zawarta swego czasu umowa w sprawie cywilnej komunikacji lotniczej. Umowa ta przewiduje, że samoloty niemieckiego towarzystwa lotniczego „Luftanza” mogą przelatywać na pewnej trasie nad terytorjum polskiem, oraz, że aparaty, które kursują na tej linii, muszą być zarejestrowane co roku u władz polskich. A zatem, jeśli Hitler odbędzie lot na normalnym samo-

ocie komunikacyjnym normalną drogą, przelot nie napotka na żadne przeszkody ze strony władz polskich. W innym wypadku, jeśli Hitler zamierza lecieć samolotem prywatnym i trasą inną, niż wytyczona w umowie polsko - niemieckiej, musi się zwrócić o pozwolenie na przelot do poselstwa polskiego w Berlinie. Jak nam wiadomo, dotychczas o takie pozwolenie nikt do poselstwa się nie zwracał.

Natomiast jeśli chodzi o nadawanie sprawozdania drogą radiową zapomocą aparatury, umieszczzonego w samolocie, jest ono niedozwolone zgodnie z przepisami międzynarodowemi.

# Zmiana gospodarza w „Białym Domu“

Dziś 4-go marca, w „Białym Domu“ w Waszyngtonie zamieszka nowy gospodarz. Herbert Hoover ustąpi miejsca Franklinowi Rooseveltowi, obranemu w listopadzie na najbliższe czterolecie prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Wraz z Rooseveltem powraca do władzy partja demokratyczna, stronnictwo Woodrowa Wilsona, przyjaciela Polski, wraca w chwili najwyższego napięcia kryzysowego i katastrofy finansowej Stanów Zjednoczonych.

Kiedy przed czterema laty Hoover obejmował władzę, Ameryka Północna była — by użyć porównania biblijnego — krainą mlekiem i miodem opływającą. Z zazdrością spoglądała wyniszczona wojną światową Europa ku państwu, w którym słowo „prosperity“ oznaczało bogactwo, dosyt, wysokie płace robotnicze, olbrzymi rozwój przemysłu. Henryk Ford, produkujący w swych fabrykach co piętnaście minut automobil, był symbolem „prosperity“. Statystyka, wykazująca, że każdy piąty obywatel amerykański może sobie pozwolić na własny samochód — była miernikiem dobrobytu

Wszystko to minęło jak złoty sen... Bezrobocie ogarnęło 10 milionów ludzi, produkcja skurczyła się o przeszło 50 proc., kraj, mlekiem i miodem płynący, zamienił się w teren, podminowany wciąż wstrząsami gospodarczymi i finansowymi. Najpotężniejsze banki bankrutują, wkłady oszczędnościowe setek tysięcy ciulaczy są unieruchomione...

Wszystko, co Hoover przedsięwziął, by powstrzymać koło rozpędzone kryzysu — zawodziło. A przedsięwziął niejedno. Przed dwoma laty wszczął akcję interwencyjną dla rolnictwa — nie powiodła się. Potem powołał do życia organizację dla usanowania banków i powstrzymania ucieczki od dolara — obecnie 20.000 banków zawiesiło względnie ograniczyło wypłaty. Hoover uparł się bowiem przy fałszywej zasadzie wysokich barjer celnych i przy uporze wykonywania przedkryzysowych umów kredytowych, choć stosunki finansowe i gospodarcze na całym świecie uległy tak radykalnej zmianie. Hoover nie chciał zrozumieć, że ciężar długów, zaciągniętych w okresie „prosperity“, jest niemożliwy do zdźwiania przy cenach obecnych, obniżonych prawie o połowę.

W tych warunkach dochodzi do władzy Franklin Roosevelt.

Amerikanie zrozumieli, że najwyższy czas zerwać z dotychczasową polityką gospodarczą Hoovera, jeśli katastrofa dalsza ma być powstrzymana. Właśnie przed kilku dniami senat i kongres zdobyły się na krok stanowczy: postanowiły przelać na nowego prezydenta na dwa najbliższe lata władzę niemal dyktatorską. Już od dłuższego czasu w decydujących sferach partji demokratycznej dochodzącej obecnie do władzy, uświadomiono sobie, że bez udzielenia szerokich pełnomocnictw dla prezydenta nie będzie można nawet myśleć o opanowaniu sytuacji. Wyrazicielem tego poglądu był pułkownik House i on o głównie przeparł decyzję ciał ustawodawczych, aby Rooseveltowi wyposażyć w uprawnienia niemal dyktatorskie.

W jakim więc kierunku pójść musi akcja nowego rządu, który w najbliższych dniach zluzuje reprezentantów partji republikańskiej Hoovera? Z obszernej dyskusji, toczącej się w prasie amerykańskiej od listopada t. j. od wyborów, można sobie urobić pogląd na to, czego domaga się opinia od nowych władz.

Trzy są główne postulaty. Po pierwsze: obniżenie barjery celnej. Po wtóre: przystosowanie zadłużenia do dzisiejszych możliwości płatniczych, pokrytych przez obecny poziom cen kryzysowych. Po trzecie: zbliżenie się do Europy i szczerą, opartą na wspólnej odpowiedzialności, współpracę.

Ten trzeci postulat jest szczególnie ważny. Najbliższy współpracownik Woodrowa Wilsona, pułkownik House,

bezpośrednio po wyborze Roosevelta, wytyczył linje kierunkowe partji demokratycznej. Stwierdził, że demokraci muszą prowadzić politykę współpracy z Europą, a mianowicie dążyć do redukcji długów międzypaństwowych i do poparcia bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych w ramach istniejących traktatów.

Franklin Roosevelt orientuje się w europejskich stosunkach problemu bezpieczeństwa lepiej prawdopodobnie od Hoovera. Jedno z pism przypomina rozmowę, którą prowadził z Clemenceau jeszcze w r. 1919 w czasie rokowań finansowych.

Co rozumiecie przez „bezpieczeństwo“ — zapytał Roosevelt.

Clemenceau odparł: — Przez tysiąc lat żadne pokolenie francuzów nie mogło przeżyć 70 lat bez wojny z Niemcami. Chcę żeby następne pokolenia mogły w ciągu 70-ciu lat nie prowadzić wojny!! Roosevelt, przypominając tę rozmowę

powiedział niedawno do Normana Dassa: „Zdaje mi się, że te same uczucia ożywają jeszcze i teraz francuzów!“

Obecny Prezydent Stanów Zjednoczonych, zdaje sobie zapewne sprawę że „bezpieczeństwo Europy musi być zagwarantowane i zapewnione i że nie można jej ślepo i uparcie powtarzać jak dotychczas: „widocznie macie pieniądze skoro jesteście uzbrojeni a zatem spłaciecie nam długi! Jeśli zatem obecnie zwyciężyłaby odmienna linja — ta właśnie, na którą nacisk kładzie pułk. House — byli byśmy świadkami zupełnie innego ustosunkowania się Ameryki do najważniejszych zagadnień politycznych i gospodarczych, zajmujących obecnie świat.

Dojście do władzy demokratów i objęcie stanowiska prezydenta przez Roosevelta, ostatnio wyposaženego przez senat i kongres w specjalne pełnomocnictwa — jest zatem wypadkiem zwrotnym w dziejach świata obecnego, a nie tylko zamianą jednej osobistości na drugą.

## Urojenia i rzeczywistość

Stronnictwo narodowe przechwala się stale wpływami i olbrzymim wzrostem szeregów partyjnych. Tymczasem te przechwałki w zwielocadłe rzeczywistości wyglądają nie tylko smutnie lecz i tragicznie. Przed kilku dniami przygwoździł właśnie te „wpływy narodowe“ wychodzący w Tarnopolu „Głos Polski“.

Otóż pod koniec ubiegłego miesiąca Stronnictwo Narodowe zapowiedziało hałaśliwie wiece w dziewięciu miastach województwa tarnopolskiego. Miał to być przegląd sił, manifestacja „uczuci i sympatji“ społeczeństwa Podola dla tego stronnictwa. Tymczasem — czytamy w „Głosie Polskim“ — gdy przyszedł wyznaczony dzień wieców, — nastąpiło kolosalne fiasko. Z dziewięciu zapowiedzianych wieców ani jeden nie odbył się. Poprostu silnie stało Stronnictwu Narodowemu, poprostu nie ma ono posłucha i oddzwieku w terenie“.

W województwie tarnopolskim odsłonięto tedy maskę Stronnictwa Narodowego. Społeczeństwo polskie w Małopolsce Wschodniej od dawna zrozumiało, że „narodowe“ rzekomo hasła i taktyka Stronnictwa Narodowego w istocie zawierają treść szkodliwą i dla obywateli i dla państwa i do zgubnych dla społeczeństwa polskiego prowadzą skutków. Nie może bowiem wzmacniać sił i spójności społeczeństwa polskiego ciągła akcja dywersyjna Stronnictwa Narodowego na tyłach władz administracyjnych w dzielnicy, w której władze te ciągle są narażone na ataki wrogich elementów ukraińskich kierowanych z zagranicy.

Nie chcemy porównywać, w jakim stopniu Stronnictwo Narodowe zwalcza rząd polski, a w jakim ten sam rząd polski zwalcza podziemne organizacje ukraińskie.

I nie tylko w Małopolsce taka walka z rządem polskim wychodzi na korzyść wrogię nam agitacji. Stronnictwo Narodowe prowadzi ją przeciw wszędzie temi samymi środkami. Zarówno na kresach wchodnich, jak i na zie-

miach zachodnich. Dziś nawet, gdy urogię parcie prusactwa, przemalowane na brunatne koszule i swastykę hitlerowską ze zdwojoną siłą szturm przypuszcza do ziemi pomorskiej — na tej właśnie pomorskiej ziemi znajdują się takie pisma polskie, które zachylają się z zadowolenia i entuzjazmu, gdy powtarzają w druku te „budząco-narodowe“ słowa, wygłoszone w Senacie przez jednego z czolowych przedstawicieli Stronnictwa Narodowego:

„Nie pokonał obozu narodowego najbardziej wyrafinowany i poleźny system zachodni — niemiecki, nie złamie go ten m niej system wschodni, chociaż przez Polaków w Polsce stosowany“.

Słowa te, jak i tyle innych do nich podobnych są wizerunkiem dokładnym tych, którzy mają odwagę nie tylko je wygłaszać, lecz p o n a d t o utrzymywać w druku. Trafiają one do społeczeństwa pomorskiego i oczywiście wręcz odwrotny odnoszą skutek. Mamy klasy czny tego przykład zupełnie świeżutki a jakże wymowny. Oto „Gazeta Chelmska“, należąca do tej właśnie prasy zawiadomiła pod datą 28 lutego p. t. „od redakcji i wydawnictwa“, że „z przestaje wychodzić z dn. 1 marca“. „Z bólem w sercu“ pisane to zawiadomienie brzmi m. in. jak następuje:

„Nie będziemy i dzisiaj narzekać, względnie wymieniać powodów chwilowego zawieszenia „Gazety Chelmskiej“, ograniczymy się do podania tylko tego faktu, iż gdyby wszyscy nasi Szanowni Czytelnicy uiszczali regularnie opłatę za gazetę, wydawnictwo nasze nie byłoby dziś w takim położeniu, że jest zmuszone zaprzestać z wydawaniem gazety“.

Poco aż tyle słów wydobytych ze „zbołalego serca“ aby powiedzieć nie całą prawdę lecz tylko połowę i to podaną w potrawce sporządzonej z obłudy „narodowej“, oskarżającej nawet tego czytelnika pomorskiego, za którego pieniądze

## Zmiany osobowe w korpucie konsularnym

Kierownikiem konsulatu polskiego w Budapeszcie mianowany został dr. Zdzisław Chelmiński. Wicekonsulem w Wiedniu mianowany został p. Witold Kisielnicki. Konsul polski w Charbinie p. James Douglas odwołany został do centrali min. spraw zagr., a kierownictwo konsulatu w Charbinie obejmie p. Aleksander Kwiatkowski. Dr. Julian Szygowski mianowany został attache poselstwa polskiego w Berlinie. Radca Zbigniew Leśniewski mianowany został attache poselstwa polskiego. W stan nieczynny przeniesieni zostali m. in. pp. Roman Łazarzski, Henryk Jankowski, Janusz Kurnatowski, oraz Tadeusz Biliński.

## Nowe linie kolejowe

Obecnie znajduje się w budowie 7 normalnotorowych linii polskich kolei państwowych — Prowadzone są roboty przy budowie linii Kraków — Miechów, długości 51,43 km. Płock — Sierpc (35,7 km). Kutry — Wyżnica (2,3 km). Zielonka — Rembertów (8,56 km). Cieszyń — Zebrzydowice — Moszczenica (29,5 km.) Wisła — Głębocze (5,2 km.) oraz linja Rybnik — Żory (13,82 km.)

## Pancernik „A“ rozpoczyna służbę..

Pancernik „A“ (Deutschland) opuścił port kilofski, udając się do Wilhelmshaven, gdzie nastąpi oficjalne przejście go przez marynarkę wojenną. Od 1 kwietnia równocześnie ze spuszczaniem na wodę drugiego pancernika niemieckiego, pancernik „Deutschland“ rozpocznie służbę.

## Niemieckie „wychowanie“

Niemieckie związki ojczyzniane zwróciły się do ministra Fricke z prośbą, aby wydał nakaz uświadomienia młodzieży szkolnej o „zgubnych“ skutkach Traktatu Wersalskiego. Minister Frick powitał tę inicjatywę z uznaniem oświadczając, że jego zdaniem Traktat Wersalski i jego następstwa winny stanowić podstawę obywatelskiego uświadomienia młodzieży szkolnej. Minister oczekuje przedstawienia mu podręcznika, przeznaczonego do użytku szkół średnich.

ta gazetka przez długi czas żyła i utrzymywała się. Nie w tem bowiem jest istota rzeczy, że... „gdyby wszyscy czytelnicy uiszczali regularnie opłatę za gazetę...“ lecz w tem, że poprostu nie chcieli tej gazety czytać i dlatego nie płacili. Chyba tej prawdy nie trzeba chować pod kocem, gdzieś w kącie na ostatniej stronie tego pi semka, ani przeinaczać... na pretensje do swych byłych czytelników. Bo to ani nie jest zgrabne, ani uczciwe, lecz jest grubiańską nieprzyzwoitością, skierowaną pod adresem pewnej części społeczeństwa pomorskiego, za którego pieniądze wydawano tę gazetkę. Tego społeczeństwa, które dziś za marnotrawstwo dorobku narodowego przez prasę „narodową“ odwraca się od tej właśnie prasy „narodowej“, raźlinionej nienawiścią do rządu polskiego i nie chce jej czytać.

Oto zebrane i wymowne fakty. Społeczeństwo stanowi o sobie poza Stronnictwem Narodowym. W chwili zaś, gdy to stronnictwo staje się zbyt natrętne w dobijaniu się do „uczuci i sympatji“ — Społeczeństwo — tak jak w Małopolsce Wschodniej — pozostawia natręta same go poza życie i w b i o r o w e m, w kącie na sali wiecowej. Albo tak jak na Pomorzu po pomorsku, bez reszty likwiduje placówki „narodowe“.

# Wojna polityczna w Rzeszy

## Podpalacz — prowokatorem?

Amsterdamska komunistyczna „Trybuna“ stwierdza, że van der Lubbe został przed dwoma laty wykluczony z holenderskiej partji komunistycznej, jako szpieg i prowokator. W ciągu dwóch lat ubiegłych van der Lubbe prowadził w Holandji propagandę... faszystowską.

Cała prasa angielska z „Timesem“ na czele potępia akcję podjętą przez Hitlera i jego zwolenników. „Times“ tak ostrożny zazwyczaj, gdy chodzi o krytykę spraw wewnętrznych w innych krajach, wypowiada tym razem niezwykle ostre słowa. Piszę on m. in.: „rzekomy podpalacz, którego aresztowano w pionącym budynku, ma być jakoby holenderskim komunistą. Miał on rzekomo przyznać się do winy, ale w żadnym razie nie jest ja-

sne, jak mogły przygotowania jego, które musiały być rozległe, ująć uwadze i czujności straży i personelu Reichstagu. Komunikat oficjalny, jak tego można było oczekiwać, oświadcza, że pożar był częścią niebezpiecznej konspiracji komunistycznej i miał się stać sygnałem terrorystycznych rozruchów. W każdym bądź razie pożar ten nastąpił w korzystnym dla rządzących momencie: lewa opozycja została całkowicie zdławiona, akt zaś reakcyjnego fanatyzmu umożliwił władzom knebłowanie komunistów i socjalistów, którzy wyobrażają co najmniej tak znaczny odłam opinji niemieckiej, jak w Anglii Labour party. W pewnej mierze kampanja wyborcza już się faktycznie skończyła. Forma rządu jaką naród niemiecki wybierze lub będzie tolerował, jest jego wła-

sną sprawą. Co interesuje i obchodzi naród angielski, jak również i inne, to duch, w jakim nowy rząd niemiecki zamierza sprostać trudnościom i odpowiedzialności.

„Reichspost“ wyraża zapatrywanie, że podpalenie gmachu Reichstagu wykazuje szereg podejrzanych momentów, które wymagają wyjaśnienia. Dziennik zaznacza dalej, że w drogi, którą wybrał Rząd Rzeszy niema odwrotu. Stronnictwa centrowe i lewicowe są zbyt dobrze zorganizowane i skonsolidowane wewnętrznie, by mogły być wyrzucone poza nawias przez kilka zarządzeń administracyjnych. „Reichspost“ wyraża zapatrywanie, że samo si się na długą wojnę polityczną.

# Germania wypadła z siodła

## Od budowy Reichstagu do jego ruin

Gmach Reichstagu był symbolem Zjednoczonych Niemiec. Na frontonie jego widniał napis: „Dem Deutschen Volke“... niemieckiemu narodowi.

Reichstag zbudowany został w r. 1864 przez znanego architekta Wallota. Całość budowy utrzymana była w stylu późnego renesansu włoskiego. Fasada budynku wychodziła na plac Republiki, na którym wznosi się znana kolumna „Zwycięstwa“. Ozdobą gmachu była bogato zdobiona kopuła wsparta na 4-ech filarach. Koszt budowy gmachu wynosił 23 miliony marek, z czego na samą kopułę wydatkowano 3 miliony.

Nad upiększeniem gmachu pracowało szereg znakomych artystów niemieckich, między innymi Reinhold Bege, twórca wspaniałej grupy z miedzi na głównym frontonie, przedstawiającej symboliczną postać Germanji na siodło.

Czyż nie jest dziś symbolicznym znakiem czasu to wysadzenie Germanji z siodła przez płomień? W zniszczonej dziś kompletnie sali obrad plenarnych było początkowo tylko 397 miejsc. Z biegiem czasu liczba posłów stale rosła. Po wyborach 1932 było ich już 608. W związku z tem musiało też nastąpić zupełne przegrupowanie ław poselskich i ściśnięcie ich. To także symbol: parlamentaryzm — gadalnia niemiecka rozrastała się do absurdu, aż wreszcie rozsądził gmach zjednoczenia gmach zbudowany „dem Deutschen Volke“...

### Przed czterdziestu laty

Kamień węgielny pod budowę Reichstagu kładł pierwszy cesarz niemiecki 9 czerwca 1874, Reichstag zaś sponął wówczas gdy ostatni cesarz niemiecki, król Holandji, w tej właśnie Holandji skąd przybył pono podpalacz van der Lubbe!

Położenie kamienia węgielnego pod gmach Reichstagu przed 40 blisko laty, to jest tyle mniej więcej ile lat życia liczy Adolf Hitler — połączone było z nadzwyczaj pompatycznymi uroczystościami. Na placu rozbito był namiot cesarski — jakby w przeczekaniu, że „cesarstwo“ jest tylko krótką epoką w życiu zlepiętego państwa. Dookoła namiotu wznosiły się trybuny obwieszane szkarłatowymi obiciami, tak szkarłatowymi jak płomień, których pastwą padł Reichstag w noc 27 lutego.

Uroczystości rozpoczęły się wielkim marszem wśród ulewnej deszczu przez szumiącą sztandarami triumfalną ulicę. Drogi triumfalne Niemiec zawsze prowadziły przez deszcz, przez całe morze łez gorzkich i palących, które pięść pruska wyciskała z oczu męczenników polskich i słowiańskich. W marszu tym, a raczej pochodzie brał udział dwór cesarski, generalicja, przedstawiciele krajów związkowych i miast, organizacje studenckie, dyplomaci i tysiące publiczności. Posłowie do Reichstagu ukazali się w frakach, a połowa z nich w mundurach.

I w ostatnim Reichstagu połowa posłów za siadała w mundurach hitlerowskich. Na 20 minut przed 12-tą, wówczas przed 40 laty przybył sam Bismarck w białym mundurze kirasjerów przepasany pomarańczową wstęgą orderu czarnego orła... Na jednej z ław siedział Wilhelm, najstarszy syn cesarski i rozmawiał z — poetą Wildenbruchem, Bismarck rozmawiał z ambasadorami, a zwłaszcza z rosyjskim księciem Orłowem... O godzinie 12-ej przybył następca tronu z małżonką, księżną Badeńską i inni bawiący w Berlinie książęta niemieckie...

### Zamiast kielni piła...

Ciekawy przypadek zdarzył się w momencie gdy Cesarzowi podano na błękitnej jedwabnej poduszce kielnię, którą miał dokonać aktu założenia węgielnego kamienia. Kielnia upadła na ziemię...

Ostatni cesarz zamiast kielni piastował piłę do rżnięcia drzewa, Bismarck zastąpił Hitler, Reichstag — w popiołach, a na gruzach jego śmieje się szydereo ohydne widmo nienaści, zaciskając pięść do bratobójczej walki.

### Kredyty dla kupiectwa

W dniu 6 bm. odbędzie się w ministerstwie skarbu pierwsze posiedzenie, wyłonionej niedawno przez komisję doradcą do spraw handlu. Podkomisja ma omówić sprawy, związane z możliwością ustalenia źródeł kredytów krótko i średnioterminowych dla kupiectwa.

To wszystko co pozostało z Reichstagu zbudowanego „dem deutschen Volke“...

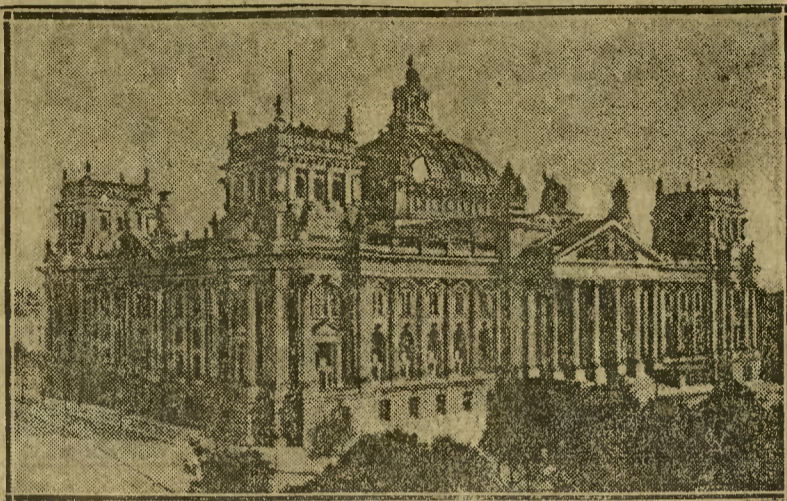
Pożar Reichstagu wyrządził — jak już donosiliśmy nieobliczalne szkody.

Zupełnemu zniszczeniu uległa główna sala posiedzeń, z której pozostały jedynie poczerwiałe ściany. Doszczętnie sponęły meble, trybuny i buazerje. Zarzysowane filary z trudem utrzymują ciężkie balkony, które każdej chwili grożą zawaleniem. Czego nie strawił ogień, zniszczone zostało przez wodę, której obficie musiała używać straż ogniowa do gaszenia po-

żaru. Poza salą posiedzeń zupełnie zniszczeniu uległy sale posiedzeń, przylegające do kułarów oraz restauracja Reichstagu. Trybuna dla prasy i publiczności runęły. Z wielkim trudem udało się ocalić bibliotekę parlamentu, zawierającą szereg cennych rękopisów i dokumentów historycznych. Uszkodzone lub zniszczone są marmury, lustra, dywany oraz dzieła sztuki zdobniczej, w które bogato było wyposażone wnętrze.

Reichstag podobnie jak wszystkie budynki rządowe nie był ubezpieczony.

### Tak wyglądał Reichstag



Fotografia gmachu parlamentu Rzeszy przed pożarem.

## Swastyka nad domem Liebknechta

Narodowo-socjalistyczny „Angriff“ donosi, że na gmachu domu Liebknechta w którym mieściła się centrala partii komunistycznej, wywieszono swastykę Hitlera.

Równocześnie odbył się przemarsz oddziałów szturmowych przed tym budynkiem. Do zebranych wygłosił przemówienie okolicznościowe przywódca szturmówki.

Według doniesień prasy, dżety posłom komunistycznym do Reichstagu zostały wstrzymane. W dniu 1 marca nie zostały one wypłacone.

Pruska agencja prasowa donosi, że komisarz Rzeszy Goering publikuje wkrótce dokumenty, uzasadniające konieczność wydanych ostatnio zarządzeń, zapewne będą to rewelacje dotyczące się skonfiskowanych materiałów w domu Liebknechta.

Zarząd naczelny Zawodowych Związków robotniczych obradował nad sytuacją polityczną. Przedstawiciele organizacji zawodowych

zgodnie w jak najostrzejszej formie potępili zamach na gmach Reichstagu. Organizacje zawodowe — podkreśla ogłoszony przez zarząd Związków komunikat — zdecydowanie odrzucają podejrzenia, jakoby zorganizowani robotnicy niemieccy mieli coś wspólnego z inspirowaniem zamachu. Podpalenie Reichstagu jest nie tylko zamachem na siedzibę parlamentu, ale również na ustrój parlamentarny. Niemieckie związki zawodowe i ich członkowie należą do najwierniejszych obrońców demokracji i ustroju parlamentarnego i odrzucają jak najenergiczniej wszelkie akty terroru. Przedstawiciele organizacji robotniczych zdają sobie sprawę, że obecna sytuacja polityczna w Niemczech wystawia dyscyplinę mas na niesłychaną próbę. Robotnicy niemieccy mimo to zachowują w obecnych trudnych warunkach zimną krew, nie pozwalając się zepchnąć z drogi legalnej walki o swe prawa.

## Zbroją się w powietrzu

I przypominają, że Berlin oddalony jest o 25 minut od granicy polskiej

Zastępca komisarza Rzeszy do spraw lotnictwa sekretarz stanu Milch złożył na konferencji prasowej dłuższe oświadczenie o organizacji i zadaniach komisariatu lotnictwa. Na wstępie stwierdził on, że komisariat skupia wszystko, co tylko istnieje w Niemczech w zakresie lotnictwa, przy czym zaznaczył, że w Lufthanzie i innych towarzystwach komunikacji napowietrznej, jak również w szkołach lotniczych nie znajdują żadne zmiany. Szczególną uwagę sekretarz stanu Milch poświęcił ochronie przeciwlotniczej, podkreślając, iż w Niem-

czach jest ona szczególnie potrzebna. Wyznikać to ma z faktu, że Niemcy otoczone są sąsiadami, którzy na wypadek wojny rozporządzają ponad 8 do 9 tysięcy samolotów bojowych. Wystarczy tylko pomyśleć — zaznaczył dalej mówca — że samolot polski potrzebuje tylko 25 minut, aby przelecieć od granicy do Berlina. Z tego też powodu niezbędne jest pieczołowite uświadomienie i wyszkolenie ludności własnej w tym zakresie.

W końcu sekretarz stanu Milch, mówiąc o sprawach budżetowych, wyraził na-

## Senat francuski uchwalił redukcję zbrojeń

Po ożywionej dyskusji, podczas której premier Daladier energicznie interwenjował, stawiając w końcu kwestię zaufania, senat uchwalił redukcję kredytów wojennych 180 głosami przeciw 118-tu.

Dyskusja nad tą sprawą, tak zwłaszcza żywotną w związku z aferą Hirtensberską — była niezmiernie dramatyczna. Millerand stawiał projektowi rządowemu silne zarzuty, wskazując również na to, że waleczą z sobą dwie sprzeczne tezy i pierwsza, głosząca: 1) że rozbrojenie Francji stanowi gwarancję pokoju i 2) że rękonią bezpieczeństwa i pokoju w Europie jest armia francuska. Rząd wypowiedział się za pierwszą tezę. Premier Daladier wtrąca z miejscem, iż ze strony radykałów nikt nigdy nie twierdził, że rozbrojenie Francji jest najlepszą gwarancją pokoju. Radykałowie podtrzymywali tezę, że bezpieczeństwo powinno wynikać bezpośrednio z rozbrojenia, dokonanego jednocześnie i kontrolowanego przez wszystkie narody, żądając, aby organizacje przysposobienia wojskowego objęte zostały stanem leżebnym armji. W Genewie walczyliśmy o triumf tej tezy i takie jest stanowisko rządu w dyskusjach międzynarodowych.

### Kulawa kaczka

Według postanowień Konstytucji amerykańskiej 3 marca w południe prezydent Hoover złożył swój wysoki urząd, a dopiero następnego dnia popołudniu następca jego, prezydent Roosevelt wykonał przysięgę.

W ciągu zatem 12 godzin nie będzie w Stanach Zjednoczonych prezydenta. Zjawisko to żartobliwie nazywają yankosi „lame duck“ (kulawa kaczka).

Rok 1933 jest jednak ostatnim, w którym wytworzy się podobna sytuacja. Według brzmienia nowego postanowienia konstytucyjnego następcą p. Roosevelta w 1937 r. obejmie rząd bezpośrednio po wygaśnięciu kadencji ustępującego prezydenta, to znaczy 20 lutego w polu dnie.

### W sprawie sprzedaży mleka

Naczelne organizacje rolnicze złożyły p. p. ministrom rolnictwa, przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych memorjał, wskazujący, że ostatnia niżka cen mleka w dalszym stopniu pogorszyła dochodowość gospodarstw hodowlanych.

Organizacje rolnicze w memorjale wskazują, że należy znieść dotychczasowy sposób notowania cen tzw. hurtowych i dążyć do jaknajwiększego zmniejszenia rozpiętości pomiędzy ceną zakupu, a ceną detaliczną tak, by rozpiętość ta obejmowała jedynie gospodarczo uzasadnione koszty hurtownika i detalisty.

### Kto wygrał?

Warszawa, 2. 3. (PAT). Wczoraj odbyło się ciągnięcie 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej serji trzeciej.

Wyniki ciągnięcia są następujące: dolarów 40 tysięcy wygrał nr. 1329, dolarów 8 tys. nr. 980330, po 3 tys. dolarów wygrały nr-y 661100, 925751 i 105598; po 1 tys. dolarów nr. 1124537, 466167, 1401653, 431039 i 940913; po 500 dolarów nr. 74709, 947743, 1250382, 996639, 964039, 593937, 1396814, 1323439, 477500 i 44548.

dzieje, że możliwym będzie oddać do dyspozycji niemieckiej Lufthanzji i zakładów Zeppelina większe sumy, niż w ostatnim roku.

## W obliczu niebezpieczeństwa rewizjonizmu

O pogłębienie zbliżenia pomiędzy Polską a Rumunją

Zbliżony do rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych dziennik „L'Indépendance Roumaine“ omawia w artykule wstępny ostatnie oświadczenie ministra Beoka w sejmowej komisji spraw zagranicznych na temat stosunków polsko-rumuńskich. Dziennik rumuński podkreśla, że od chwili ratyfikowania przez Polskę polsko-sowieckiego paktu o nieagresji nie odezwał się żaden głos oficjalny lub choćby półoficjalny na temat stosunków pomiędzy Warszawą i Bukaresztem. Z zadowoleniem stwierdza „L'Indépendance Roumaine“, iż minister Beck przerwał to milczenie deklaracją, iż zawarcie paktu polsko-sowieckiego nie

wywołało pomiędzy Polską a Rumunją żadnych rozbieżności i zapatrywań. Polska zawierając pakt, utrzymywała przez cały czas żywy kontakt z Rumunją, a sama umowa nie zawierała niczego, co mogłoby stać w sprzeczności z przymierzem polsko-rumuńskim, lub z doświadczeniami stosunkami pomiędzy obydwojma państwami.

W dalszym ciągu artykułu wskazuje półurzędowy dziennik rumuński na konieczność dalszego zbliżenia pomiędzy Polską a Rumunją, szczególnie z uwagą na wzmocniony atak rewizjonizmu, skierowany jednocześnie przeciwko tym dwóm państwom oraz przeciwko

Czechosłowacji i Jugosławii. O ile dotychczas przymierze polsko-rumuńskie miało na celu obronę przed ewentualnym atakiem, pochodzącym ze strony sąsiada wschodniego, o tyle obecnie oba państwa, wraz z Czechosłowacją i Jugosławją znajdują się w obliczu niebezpieczeństwa znacznie bliższego i znacznie bardziej bezpośredniego, a mianowicie — niebezpieczeństwa rewizjonizmu. Zdaniem pisma rumuńskiego, współpraca Polski i Rumunji może w dziedzinie zabezpieczenia pokoju wydać realne wyniki.

# Zwierzęta, które tworzą postęp w medycynie

Liczne towarzystwa przyjaciół zwierząt coraz częściej protestują przeciw czynieniu „krzywdy” swym pupilkom. Protesty te odnoszą jednak skutek tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Odmownie na całej linii odpowiada na ten apel medycyna, dla której zwierzęta są niezastąpionym materiałem doświadczalnym.

Do zwierząt najczęściej używanych w laboratorjach lekarskich, zwanych stąd „laboratoryjnymi”, należą świnka morska, królik, biała myszka, szczur i inne. Rzadziej posługują się badacze zwierzętami większemi jak np. pies. W niektórych badaniach dużą rolę odgrywają żaby, w innych znowu konie, lub bydło rogate.

Doniosłą rolę, jaką w badaniach zwłaszcza bakterjologicznych, odgrywają zwierzęta laboratoryjne najlepiej opiszą przykłady. Ostatnią ucieczką przy rozpoznaniu gruźlicy gdy już mikroskop zawodzi, jest świnka morska. Są przypadki tej choroby, w których nie można w żaden sposób wykryć prątków Kocha w płwocinie lub ropie. Wówczas taką podejrzaną płwocinę, czy ropę wstrzykuje się podskórnie śwince morskiej, która pada po trzech do sześciu tygodniach.

Do przygotowania szczepionki przeciw os-

pie używa się cieląt. Szczepi się młodym byczkom i cielętom zarazki ospy na ogolonem podgardlu. Po pewnym czasie w miejscu szczepienia tworzy się krostka, którą zeskrobujemy, mieszamy z gliceryną i używamy jako szczepionki przeciw tej chorobie.

Morfinę już w częściach miligramów wykryć można łatwo w ten sposób, że podejrzewany o jej zawartość płyn wstrzykuje się myszce w okolicę nasady ogona po stronie grzbietowej. Ogon myszki podnosi się wówczas do

góry i wygina charakterystycznie na kształt litery „S”.

Przykładów takich możnaby wyliczyć bardzo wiele. Zwierzęta laboratoryjne odgrywają bowiem poważną rolę nie tylko przy wykrywaniu zarazków i trucizn, sporządzaniu szczepionek i surowic leczniczych, wypróbowaniu wielu środków lekarskich, lecz również w setkach innych doświadczeń, bez których nie możnaby było wyobrazić sobie postępów w medycynie.

## Zima w Biskidach



Okolice podtatrzańskie przedstawiają w zimie niezwykle uroczy widok, zwłaszcza w czasie większych opadów śnieżnych. Na zdjęciu naszym widzimy piękny obrazek, przedstawiający las w szacie śnieg, z okolic Zwardonia w Biskidach

## Testament na skrzydłach motyla Niezwyczajna sprawa spadkowa

Sądy chicagowskie rozpatrują obecnie niezwyczajną sprawę spadkową. — W zacięciu małej wili na przedmieściu Chicago żył do niedawna starszy pan, który już wolał się ze swoich interesów i cały czas i majątek poświęcał jedynej namiętności: zbieraniu motyli. W zbiorach jego, wypełniających trzy duże salony znajdowały się okazy najrzadszych gatunków motyli ze wszystkich części świata. Stary Simons chętnie się, że drugich tak bogatych zbiorów niema na świecie. Żył tylko wśród swoich martwych motyli, Simons stał się dziwakiem. Nikogo nie przyjmował, nie troszczył się też o swoich trzech siostrzeńców, o których zwykł mówić, że czekają tylko na jego śmierć i pieniądze.

Pewnego dnia Simons zmarł na udar serca. Wśród różnych papierów znaleziono również testament, w którym jednakże była mowa tylko o zbiorach i o wili. Motyle zaś przeszły w ręce przyjaciela, za wyjątkiem 3-ech wspaniałych okazów wielkich motyli podzwro-

tnikowych, które stary Simons zapisał swym siostrzeńcom, oczywiście ku ich wielkiemu niezadowoleniu. Jeden z nich nawet wogóle nie przyjął odziedziczonego w spadku motyla.

W kilka miesięcy później jeden z owych siostrzeńców dokonał niezwykłego odkrycia. Na białym skrzydle jego motyla znajdowały się miniaturowe literki, które pod lupą okazały się testamentem, napisanym w mozojnej pracy przez starego dziwaka na skrzydle motyli. Z testamentu siostrzeniec zmarłego dowiedział się, że pieniądze znajdują się w pewnym banku który je wyda za wymienieniem pewnego poźostawionego przez niego hasła. Bank pieniądze istotnie wypłacił. Obecnie pozostali dwaj siostrzeńcy domagają się podziału spadku i wytoczyli jednemu spadkobiercy proces.

Czy dwa inne motyle podobny testament ukrywały — nie można stwierdzić, gdyż motyle te dawno już zostały zarzucone przez chciwych a krótkowzrocznych siostrzeńców.

**Delikatna** cera wymaga delikatnego pudru. **Miaflor i Loran** to pudry higieniczne, przylegające, mało widoczne o przemyłym zapachu. Zważać na firmę

**HENRYK ŻAK - Poznań**

915

## „Czerwony kogut” pusieszy

**Pożary w Niemczech, Finlandji i Kanadzie**

W miejscowości Holzmuende w Bruaszwiku wybuchł pożar w fabryce fornierów. W krótkim czasie ogień przerzucił się na szereg budynków sąsiednich oraz na nagromadzone zapasy drzewa. W południe wszystkie zabudowania fabryczne z wyjątkiem biur stanęły w płomieniach. Straty są znaczne.

Tego samego dnia również wybuchł w Markt flecke w północnej Finlandji olbrzymi pożar, skutkiem którego dotychczas spaliły się duże gmachy hotelowe oraz dwa duże domy handlowe. Pożar trwa w dalszym ciągu. Bardzo silny wiatr utrudnia akcję ratunkową. Agencja fińska podaje, że podejrzenia wywołania pożaru ciąży na komunistach.

W Rowaniemi pastwą płomieni padły 3 domy, należące do znanego komunisty, b. właściciela zniszczonego przez pożar hotelu. Straty obliczają na 2 miliony mk fińskich. Władze zachowują milczenie co do wyników śledztwa.

W Kanadzie, prowincji Saskatchewan dwa hotele padły ofiarą pożaru. W Tisdale w czasie pożaru hotelu zginęło 8 osób, w tej liczbie 5 kobiet. W Ridgecliff w czasie pożaru hotelu zginęło 9 osób.

## Ogłoszenia małżeńskie narodziło się w prasie angielskiej

Kolebką ogłoszeń matrymonjalnych jest Anglja. Dnia 18 lipca 1695 ukazały się w „Collection for Improvement of Husbandry and Trade” pierwsze dwa ogłoszenia matrymonjalne. Założycielem pierwszych pism matrymonjalnych był Hugton, ale ówczesni czytelnicy wysmiali go i wyszydli. Dopiero w 80 lat później przyjął się ten pomysł. Dziennik „Daily Advertiser” i „Public Advertiser” ukazały się w niebywałej wprost ilości egzemplarzy, bo 20.000 dziennie. Prócz tego wydawano w r. 1785 niedzielne gazety, zawierające oferty małżeńskie, przyczem wśród 500—600 poszukujących w ciągu tygodnia było 80 procent kobiet.

W Londynie powstały specjalne instytucje zawierania małżeństw i kluby, wydające uliki i posiadające dokładne dane, dotyczące osób zainteresowanych. Kandydaci dzielili się na 4 klasy. Do klasy I-szej należeli ludzie młodzi, urodziwi i majątni, do II-giej starsi już i gorzej nieco sytuowani, III-ciej jeszcze starsi, do IV-ej lekko utomni, wdowcy, rozwodnicy itd.

Rok 1830 był rokiem rozkwitu tego rodzaju przedsięwzięcia, a wiek 20-ty przyniósł z sobą utrwalenie się tej instytucji, jako niezbędnej prawie w życiu społeczeństwa.

## Banduci a gwiazdy filmowe

Wybitni artyści filmowi w Hollywood nieraz już otrzymywali tajemnicze listy, w których grożono im i ich dzieciom uprowadzeniem o ile zawczasu nie złożą wysokiego okupu.

W ostatnich dniach wykryto w mieście gwiazd filmowych sensacyjną aferę podobnego rodzaju

Znaleziono w mieszkaniu zaarrestowanej bliżej nieznannej Tueli Hammer listę artystów filmowych i ich dzieci, które zamierzano porwać w najbliższym czasie. Lista zawierała następujące najwięcej znane nazwiska prócz innych: Jackie Coogan, Mary Pickford, Constante Talmage, Harold Lloyd, Adolf Menjou i Buster Keaton.

## Handel śniegiem

Ostatnio urządzono pod Nowym Jorkiem konkurs skoków o mistrzostwo Ameryki. Inicjatorzy wzięli się energicznie do dzieła, aby skoczki mogli skakać na śnieżnym kobiercu. W Kanadzie śniegu jest obecnie pod dostatkiem, natomiast w Nowym Jorku niema go zupełnie. Sprowadzono zatem stamtąd 10 wagonów śniegu i rozrzucano cenny „towar” dookoła skoczni.

Wykonanie tego pomysłu kosztowało niewiele bo tylko 125.000 franków! Zawody odbyły się, lecz kilku skoczkiów zraniło się niebezpiecznie. Za mało bowiem przywieziono śniegu kanadyjskiego.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos” (The coming of Amos)

47) Przedruk wzbroniony

Uśmiechnąłem się i potrząsając głową napelniałem jej kieliszek.

— Moje dziecko — zapytałem — powiedz mi, co się kryje na dnie twego wielkiego oburzenia? Spłonęła rumieńcem.

— Amos tak samo nie nadaje się na pastora, jak w swoim czasie tv. tatuśku. On jest stworzony dla świata i powołany do wielkich zadań. Grzechem byłoby okiełznać go i skazać na mrówcze wysiłki. O mało się nie pokłóciłem z jego powodu z wujem Tomem. Wuj powiedział: „Więc ty uważasz wpływanie na niechłujnych roboczarzy, żeby trzymywali czystość w domach, szanowali żony, wychowywali porządnie dzieci, a także wierzyli raczej w Boga niż w Trockiego, za zadanie niegodne wielkiego człowieka?” Myślał, że mnie przyparł do muru. Och, ci biskupi!

Mówiła takim tonem, jakby przebywała tylko wśród biskupów.

— Co mu odpowiedziałeś? — zapytałem.

— Odpowiedziałam: „Nie, taka głupia nie jestem. Ale wujowi potrzeba wikariusza z powołania, wikariusza entuzjasty. A on, Amos, nie potrafiłby się poświęcić takiej apostołskiej pracy”.

— A Tom co na to?

— Poglaskał mnie po ręce i roześmiał się. Nie znoszę takiego traktowania. Nawet biskup nie ma prawa traktować mnie w taki sposób, choćby nawet potrafił naprawiać samochód, tak jak wuj Tom. Co go jeszcze nie upoważnia do pobra-

wości. Zupełnie tak, jakbym nie miała za grosz zdrowego rozsądku.

Umilkła i pochylila się nad talerzem.

Po chwili rzekła:

— Nie wierzę w tolerancję i współczesność wuja Toma. W jego duszy płonie fanatyczny ogień, godny Torquemady.

— A to go osądziła! — pomyślałem z wewnętrznym uśmiechem. — Brr! za nic w świecie nie po głaskałbym jej po ręce. Ale co ona się tak oburza? I ja jestem zdania, że Amos nie nadaje się na pastora. Pierwszy to powiedziałem. Coś tu jest nie w porządku. Tak zachowuje się osoba zainteresowana bezpośrednio.

Spojrzałem na nią z pod oka.

Czy to możliwe, aby ta rozumna, trzeźwa, opanowana, krytyczna dziewczyna, obracająca się stale wśród eleganckiej młodzieży, zakochała się w nieokrzesanym Amosie?

Czy to się malowało na jej twarzy?

Nie. Była jak zawsze zdrowa i pełna życia. Istny portret Romney'a. Ani śladu bladeści, czy niedosypiania, czy braku apetytu. W tej chwili naprzykład pochłania jakąś czekoladową leguminę ze smakiem nie mającym nic wspólnego z miłością.

Odłożyliśmy łyżeczki jednocześnie.

— Wspaniały obiad — rzekłem.

Skinęła głową.

— Tak. Zrobileś, tatuśku, wspaniały interes wynajmując od Featherstone'a pracownię i kucharkę.

I zanębiła papierosa, a ja cygaro.

— Jak się zapatruje na to Amos? — zapytałem, powracając do przerwanego tematu. Wzruszyła ramionami.

— Jak spędza czas? — zapytałem.

— Złe, i to mnie także martwi. O ile uda mi się wyrwać od ciotki Muriel, siaduje po zajazdach i uczęszcza na wiece socjalistyczne.

— Co biskup na to mówi?

— Śmieje się. Uważa to za dobry trening.

Westchnąłem.

— Widzę, że będę musiał do nich jechać i zobaczyć wszystko na własne oczy.

Wieczór upłynął nam bardzo przyjemnie. Odprowadziłem Dorotę do taksówki i poszedłem spać.

W trzy dni później jechałem do Bradbury.

Pałac biskupi, datujący się z wczesnej epoki wiktoriańskiej, leży parę mil za brudnym, przemysłowym miastem, wśród parku, otoczonego willami bogatych mieszczan. Wnętrze jest umeblowane bez smaku i zawiera przedmioty, nie tworzące razem harmonijnej całości. Ściany są zawieszane „Ukrzyżowaniami” i „Pieta’mi”. Przybyłem w samą porę na podwieczorek, który podano w wielkim salonie. W całym domu okropne przeciągi, na które nikt nie zwraca uwagi, oprócz mnie. Muriel, tęga, zdrowa i flegmatyczna, wypytywała się o elegancki świat Cannes, który zna tylko z drugiej ręki; biskup, wesoly i serdeczny, spieszył się na jakieś zebranie. Amos radował się moim widokiem i ciastkami, których było kilka gatunków.

Po podwieczorku biskup wstał, zapalił błyszczącą, czarną fajkę i poklepał Amosa po plecach. — Dobrześ zrobił, Dawidzie, że go tu do mnie przysłałeś. Nasza chłodna Anglja jest krajem prawdziwych mężczyzn. Nie to co wasze znie-

wieście! (Ciąg dalszy nastąpi)

DR. KAZIMIERZ DUCH.

# Nowa ustawa samorządowa

## doprowadzi do bardziej harmonijnej współpracy samorządu z państwem

Zagadnienie samorządu w Polsce nie zamyka się w chwili obecnej na projekcie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Niezależnie bowiem od tego Sejm i Rząd przpracowywały szereg innych zagadnień, związanych z samorządem i jeszcze w przyszłości w związku z sanacją finansów państwa i tą sprawą będą musiały się nadal zająć.

Na specjalną uwagę zasługują prace komisji konstytucyjnej, dotyczące tego zagadnienia w przyszłej Konstytucji. Przedmiotowi temu zostały poświęcone dwa posiedzenia w marcu 1932 r., na których przez autora niniejszego artykułu został wygłoszony obszerny referat i postawione tezy, dotyczące konstytucyjnego uregulowania sprawy samorządu.

Tezy przyjęte przez komisję konstytucyjną porządkują postanowienia dzisiejszej Konstytucji, precyzując je pod względem prawnym i zasadniczo regulują sprawę nadzoru państwowego nad samorządem. Projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w postanowieniach swych o nadzorze odpowiada tendencjom projektu nowej Konstytucji.

Sprawę finansów komunalnych, opartych na tymczasowej ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, w sposób zasadniczo znówelizowano ustawą z dnia 17 lutego 1932 r.

Na uwagę zasługują rozporządzenia Prezydenta R. P. o zaprowadzeniu oszczędności 25 proc. w administracji samorządowej oraz unieważniające wszystkie umowy o uposażeniu pracowników samorządowych i innych, przekraczające granice oznaczone w rozporządzeniu.

Ważną jest również ustawa, uchwalona w roku poprzednim, o skoncentrowaniu egzekucji w rękach państwowych władz skarbowych. Dla samorządów było to niepomysłne, jakkolwiek dla płatników podatków państwowych i samorządowych wygodne.

Obecnie mówi się o przejęciu przez urzędy skarbowe wymiaru i poboru podatków: lokatorskiego, gruntowego i od nieruchomości. Będzie to dla samorządów nowy ciężar, jeżeli izby skarbowe nie będą punktualnie przekazywały samorządom należących się im według ustawy kwot. Obecnie zdarzają się często wypadki zatrzymywania przez samorządy udziału Skarbu w tych podatkach i stąd wynika tendencja zabrania wymiaru i poboru tych podatków do urzędów skarbowych.

Rozpowszechnioną została w Polsce legenda o szalonej rozrzutności samorządów i stąd rozpoczęła się specjalnie ze sfer gospodarczych nagonka na samorządy. W rzeczywistości w tym wszystkim jest wiele przesady.

Należy stwierdzić, iż w okresie dobrej konjunktury rosły budżety samorządów proporcjonalnie ze wzrostem budżetów państwowych. W roku 1929-30 doszły one do ogólnej sumy 800 milionów, gdy wydatki Państwa w tym roku doszły do 3 miliardów złotych. Obecnie budżet Państwa zmniejszył się do 2.400 milj. zł., gdy budżety samorządów spadły do 550 milj. zł. Oszczędności w administracji samorządowej poszły dalej, niż w

administracji państwowej.

Samorząd w wielu dziedzinach wyręcza Państwo, jak świadczą o tem poniżej zamieszczone cyfry:

	w 1929-30 r. wydatki:	państwo	samorządy
na szkoły powszechne	289 milj.	137 milj.	
na zdrowotność	19 milj.	150 milj.	
na opiekę społeczną	102 milj.	87 milj.	
na drogi	59 milj.	239 milj.	

Stosunek wydatków samorządowych do państwowych i samorządowych łącznie przedstawia się w Polsce liczbą 30,7 proc., gdy w Belgii wynosi on 71,2 proc., w Szwecji 63,1 proc., w Anglii 79,8 proc., w Stanach Zjednoczonych 72,7 proc., w Niemczech 52,1 proc. Jak z tego widać, nie jest u nas tak źle z obciążeniem dochodu społecznego na

rzecz samorządu terytorjalnego.

Należy uwzględnić i to, że od 1923 r. samorząd utracił wiele źródeł finansowych na rzecz Skarbu Państwa, a odwrotnie przejął wiele nowych ciężarów na siebie.

Należy spodziewać się, iż nowa ustawa samorządowa umożliwi normalną pracę związków samorządowych i doprowadzi do bardziej harmonijnej współpracy samorządu z władzami rządowymi.

Ze względu na mające nastąpić wybory na podstawie nowej ustawy przedłożone zostały kadencje organów samorządowych w b. zaborze pruskim, do Senatu weszła ustawa o przedłużeniu kadencji w województwach południowych. Na terenie b. zaboru rosyjskiego obowiązuje dotychczasowa ustawa w tym przedmiocie z 30 marca 1922 r.

### Prasaru „wielki mur chiński”



a, który otacza olbrzymie przestrzenie państwa „niebieskiego środka”.

# Zadłużenie rolnictwa

## Cztery i pół miliarda złotych — z tytułu oprocentowania 500 milionów zł. rocznie

Według obliczeń dokonanych w ministerstwie skarbu, zadłużenie rolnictwa na dzień 1 października 1932 roku przedstawia się następująco: (w milionach złotych) — ogólne zadłużenie długoterminowe wynosi 4.542,8, w czem kredytu prywatnego 700, długoterminowego kredytu zorganizowanego, udzielonego przez instytucje państwowe 1.196,1, przez instytucje prywatne — 646,7; ogólne zadłużenie krótkoterminowe wynosi: 1.724,8, w tem zadłużenie u osób prywatnych i kredyt towarowy — 800, w Banku Polskim 251,6, w prywatnych instytucjach finansowych — 435, w państwowych instytucjach finansowych — 238,2.

Osobną pozycję stanowią zaległe podatki i

świadczenia, wynoszące ogółem 354, w czem podatki państwowe — 146, samorządowe — 75, składki ubezpieczeniowe — 135.

Ogólna suma zadłużenia rolnictwa na dzień 1-go października r. ub. wynosiła więc według tych danych 4 miliardy 621,6 milionów zł.

Z powyższego zestawienia wynika, że z ogólnej sumy zadłużenia na kredyt długoterminowy przypada 55 proc., na kredyt krótkoterminowy — 37,3 proc. i na zaległe podatki i świadczenia 7,7 proc.

Pożyczki długoterminowe, zaciągnięte w prywatnych i państwowych instytucjach kredytu długoterminowego, oraz różne długoterminowe pożyczki skarbu państwa i likwidacyjne pożyczki wobec instytucji kredytowych



# Mydło Regera

### Walne zebranie plantatorów buraczanych

Zwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 11 przed południem w Chelmży w hotelu „Pomorskim”, zebranie zarządu tegoż dnia o godz. 10. Przedmiotem obrad będzie m. in. referat dyrektora Związku Centralnego p. Gottowta z Poznania na temat ogólnej polityki plantatorskiej a w szczególności omówienie spraw kontyngentów buraczanych i cen na kampanję 1933-34 roku oraz ustosunkowanie się plantatorów do już poczynionych przesunięć kontyngentów na akcję oraz do dalszych zamierzeń cukrowni w tym kierunku. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich plantatorów tak członków jak i niez członków jest konieczna.

Za zarząd:  
(—) Zdzisław Buczkowski, prezes.

### RATUJ dziecko polskie na obczyźnie przed wy-narodowieniem!

# Tymczasowe zmiany „kryzysowe” w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Zmiany, wprowadzone w systemie ubezpieczeń społecznych dotyczą, gdy mowa o stałych zmianach, rozszerzenia liczby osób, które nie będą miały prawa do świadczeń, a mianowicie ze świadczeń nie korzystają osoby: 1) których zatrudnienie posiada charakter pracy sezonowej — przez okres sezonu martwego (przyczem rozporządzenie ministra określi kategorie pracowników sezonowych, jak również początek i koniec sezonów); 2) które żyją we wspólnym gospodarstwie domowym z pracodawcą i pozostają do niego w stosunku pokrewieństwa i powinowactwa, z wyjątkiem przypadku likwidacji przedsiębiorstwa; 3) które utraciły zajęcie z własnej winy lub wskutek dobrowolnego ustąpienia bez uzasadnionego powodu.

W sprawie zmniejszenia i pozbawienia świadczeń wprowadzone będą następujące uzupełnienia. Prawo do świadczeń ulega zawieszeniu: 1) jeżeli ubezpieczony otrzymał od pracodaw-

cy odszkodowanie za rozwiązanie umowy — na okres, jakiemu odpowiada odszkodowanie. 2) na czas korzystania z pomocy leczniczej, połączonej z umieszczeniem w zakładzie leczniczym, 3) na czas niezdolności do pracy z powodu choroby, 4) na czas ćwiczeń wojskowych i służby wojskowej, 5) na czas zajęcia przejściowego, 6) na czas aresztu prewencyjnego oraz na czas kary utraty wolności, 7) na okres sezonu martwego, 8) na czas pobytu zagranicą i 9) na czas trwania strajku.

Pozatem Zakład Ubezpieczeń może pozbawić zasiłku, o ile ubezpieczony nie stosuje się do przepisów o kontroli oraz nie chce uczęszczać do wskazanej przez Zakład szkoły zawodowej lub na kursy celem uzupełnienia przygotowania, które ułatwiłoby mu otrzymanie pracy.

Prawo do zasiłków zasadniczo trwa tylko 6 miesięcy, okres ten może być przedłużony najwyżej o 3 miesiące, jedynie pod warunkiem,

że stan funduszy Zakładu Ubezpieczeń na to pozwala.

Zmiany tymczasowe „kryzysowe” polegają na tem, że minister opieki społecznej ma prawo przedłużyć t. zw. okres wyczekiwania do 12 miesięcy (obecnie 6 miesięcy). Nadmienić należy, że okresem wyczekiwania nazywa się minimum czasu, uprawniające do zasiłku, w ciągu którego ubezpieczony opłacał składki. Ponadto minister może obniżyć wysokość zasiłków, przy podstawie wymiaru zasiłku od 120—220 zł. o 13%, 220—260 zł o 23%, 260 do 300 zł o 25%, 300—360 zł o 28%, 360—420 zł o 31%, 420—480 zł o 34%, 480—560 zł o 38%, 560—640 zł o 43%, 640—720 zł o 48%, i przy podstawie ponad 720 zł o 53%. Obniżki te mogą być zastosowane również względem osób już pobierających zasiłki, przyczem koniec okresu kryzysowego ustali Rada Ministrów.

byłych państw zaborczych wynoszą — 72,5 proc. ogólnej sumy zadłużenia długoterminowego rolnictwa, wówczas gdy pożyczki hipoteczne, zaciągnięte przez rolnictwo wobec osób prywatnych stanowią 27,5 proc. sumy tego zadłużenia. Jest to objaw niewątpliwie do datni, gdyż odsetki płacone od pożyczek zaciągniętych na rynku zorganizowanym są z reguły znacznie niższe, niż odsetki od pożyczek zaciągniętych od osób prywatnych. Do datni ten moment szczególnie się wypukła przy uwzględnieniu, że t. zw. ustawa konwersyjna z dnia 20-go grudnia r. ub. wydatnie zmniejszyła koszty pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w instytucjach długoterminowego kredytu emisyjnego. I że odsetki od pożyczek państwowych i likwidacyjnych wynoszą od 3 i pół do 6 proc. w stosunku rocznym. Jak wiadomo, ustawa konwersyjna obniżyła oprocentowanie długoterminowego kredytu emisyjnego do 4 i pół proc., a okres umorzenia przedłużyła do 55 lat, w tem trzy lata karencji.

W dziale pożyczek krótkoterminowych zadłużenie rolnictwa w instytucjach finansowych wynosi 53,6 proc. ogólnej sumy, zaś u osób prywatnych i na kredyt towarowy przypada 46,4 proc. ogólnej sumy krótkoterminowego zadłużenia.

Z ogólnej sumy zaległych podatków i świadczeń przypada na podatki państwowe 41,2 proc., samorządowe — 20,6 proc., a na zaległe składki ubezpieczeniowe 39,2 proc.

Obciążenie rolnictwa z tytułu oprocentowania ogólnej sumy tego zadłużenia, a więc 4 miliardów 621,6 milionów złotych wynosi ok. 500 milionów złotych rocznie. Oprocentowanie to przypada: na kredyt długoterminowy (z umorzeniem według warunków obowiązujących przed t. zw. ustawą konwersyjną) — 240 milionów zł., na kredyt krótkoterminowy — 218 milionów zł., na zaległe podatki i świadczenia — 42 milion. zł.

# Z obrad Pomorskiego Związku Przedsiębiorstw Autobusowych

## w Bydgoszczu

W ostatnich dniach obradował w Bydgoszczy doroczny Zjazd Pomorskiego Związku Przedsiębiorstw Autobusowych. Na obrady przybyli liczni delegaci z ogólnej liczby 68 pomorskich przedsiębiorstw autobusowych, jak z Torunia, Brodnicy, Wąbrzeźna, Grudziądz, Gdyni, Świecia, Sępólna i in. miast Pomorza.

Zebrań przewodniczył prezes Związku p. St. Niewiadecki z Fordonu, oddając przewodnictwo Zjazdowi p. Czarnowskiemu z Gdyni.

W toku kilkugodzinnych obrad powzięto szereg uchwał mających doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju przedsiębiorstw autobusowych i sprawności komunikacji międzymiastowej. M. in. zgłoszono poprawki do nowej noweli Państwowego Funduszu Drogowego, która w dotychczasowym brzmieniu nie przyniosła oczekiwanych ulg dla płatników podatku, jak również i samego Funduszu.

Sprawa ubezpieczenia autobusów od odpowiedzialności prawno-cywilnej — jak wyjaśniono na Zjeździe — została już definitywnie zatwierdzona przez Związek Centralny w Warszawie, który z kolei zawarł zbiorową umowę z zagranicznym towarzystwem asekuracyjnym mianowicie z włoskim „Riunione Adriatica”.

Poza tem podał Zarząd do wiadomości członków, iż wydawanie dalszych koncesyj na nowe linje autobusowe jest uzależnione od przedłożonych władzom wojewódzkim poświadczeń urzędów administracyjnych, oraz opinii Izby Przemysłowo-Handlowych.

Z uznaniem podnoszono na Zjeździe wyniki starań Zarządu Związku u władz, które idąc zorganizowanym przedsiębiorcom autobusowym jak najdalej na rękę, przez ulgi w opłatach podatkowych, uchroniły wiele słabo prosperujących przedsiębiorstw przed likwidacją.

Jak wynika ze sprawozdania skarbnika Związku Pomorskiego p. Adasiaka z Brodnicy, w ogólnym dochodzie rocznym ca. 6.600 zł. uzyskano z 3-groszowych prowizyj od każdego litra sprzecznych materiałów pędnych ze zbiorowych zakupów.

Członkowie Koła bydgoskiego, korzystając z związkowej centrali zakupu benzyny i olejów, otrzymywali ponadto po 2 gr. od litra ben-

zyny bonifikaty, płacąc tylko 67 gr. za litr.

W końcu obrad, zgromadzeni uchwalili szereg żądań w związku z trudnościami komunikacyjnymi czynionymi przez władze gdańskie, oraz postanowili przesłać do władz rezolucję

stwierdzającą, iż w obliczu antypolskich wystąpień naszego zachodniego sąsiada, pomorscy przedsiębiorcy autobusowi gotowi są każdej chwili stawić swoje maszyny do dyspozycji na rzecz obrony naszych granic.

## RADJO UCISZA TROSKI

### Na pulsie życia gospodarczego Z działalności Związku Zrzeszeń Gospodarczych

W ostatnich dniach odbyło się przy licznych współudziale członków walne zgromadzenie Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych pod przewodnictwem inż. Jana Widucha, prezesa Związku Budowniczych. Sprawozdanie z działalności złożył dyrektor Leonard Kuntze, zaznaczając, że Związek mimo niezwyczajnie trudnych czasów starał się trzymać rękę na pulsie życia gospodarczego i brał udział w wielu poczynaniach natury ogólnej, obchodzących zrępowane organizacje i jego członków.

Po sprawozdaniu rachunkowym za ub. lata i wykazaniu na 1933 r. równowagi budżetowej, walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie dyrekcji, bilanse, rachunek strat i zysków wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1933, oraz uchwalilo na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum za dotychczasową

działalność dla rady i dyrekcji Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych.

Ponieważ poprzedni prezes Związku inż. Stanisław Grabianowski ustąpił z prezesury w z. r. akceptowano uchwałę Rady, mianującą go w uznaniu położonych zasług honorowym członkiem organizacji.

Przeprowadzone wybory władz Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych dały następujący wynik: Prezesem został wybrany konsul Stanisław Beszczyński, pełniący dotychczas zastępczo funkcje prezesa. Wiceprezesami: dr. Jerzy Łaszcz, dyrektor Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej i Targów Katowickich, oraz dr. Tadeusz Roszko, dyrektor Związku Cłowego Powiatów Śląskich, zaś dyrektorem Zrzeszenia pozostał nadal Leonard Kuntze, przy czym dalszy skład rady jest niezmienny.

### Z mennicy warszawskiej



Ostatnią fazą bicia monet w mennicy jest sprawdzanie ich tak co do jakości wykonania, co do wagi i dźwięku. Czynności te wykonuje kilkadziesiąt osób. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z sal mennicy warszawskiej, w której kilkanaście pracownic i pracowników bada wybite monety.

### Dwie wizyty

W drodze powrotnej z Genewy przybył do Berlina komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, który złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych v. Neurathowi.

Do Berlina przybył litewski minister spraw zagranicznych Zaunius. Jednocześnie zapowiedziany jest przyjazd posła niemieckiego w Kownie Zechlina. Półurzędowo zaznaczają, że wizyta Zauniusa pozostaje w związku z podjęciem rokowań handlowych między Rzeszą a Litwą.

## W królestwie śniegu i nart Szwajcaria Kaszubska

Zima dawno już przestała być groźną, skazując ludzi na przymusowy pobyt w dusznych mieszkaniach i stłaczając ich dokoła rozpalonych pieców. Przestaliśmy tęsknić za latem jako jedynym okresem błogich wywczasów i czerpiemy pełną dłońią ze skarbów i



rozkoszy, jakie przynosi nam w dani każdego roku pora.

Drogę do zamkniętej do niedawna i nieznannej krajiny zimy uitorowały nam sporty zimowe. Padło nagle jakgdyby czarodziejskie zaklęcie.

„ZIMOWY SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!” i rozwarły się szeroko bramy królestwa śniegu do którego, czasem z sadumą, częściej rozbrzmianą radością życia, suniemy na śnieżnych

deszczulkach nart. Nie ma już dla nas zima tajemnic, których dotąd zazdrośnie strzegła zdala od miast, wśród śnieżnych lasów i pól.

Aby jaknajszerszym warstwom ułatwić wyjazd z miast i udostępnić rozkosze zimy, koleje polskie poczęły uruchamiać specjalne pociągi do ośrodków sportów zimowych po niezwykle niskich opłatach przejazdu. Wzorem innych okręgów również i Dyrekcja Gdańska uzurpowała w ubiegłą sobotę pierwszy rajd narciarski z Torunia przez Bydgoszcz do Szwajcarii Kaszubskiej. Należałoby sądzić, że pociąg ten będzie przepełniony, że każdy co żywo skorzysta z tej pierwszej, tak dogodnej okazji. Lecz sobotni rajd miał poważnego rywala w dobiegającym do końca karnawale, który zapewne licznych entuzjastów zimy i nart przeciagnął na swoją stronę. Skutek był taki, iż od Torunia i Bydgoszczy pociąg wóził szczyptę tylko garstkę narciarzy. A jakże inny, jak bardzo odmienny w swym bujnym pochodzie i krasie był karnawał zimy, który trwa, póki puchy śnieżne okrywają nasze doliny i wzgórza!

W Toruniu oczekiwali rajdu dwajście osób, które miały gościć ich aż do poniedziałku. W trzecim wozie IV. klasy zaimprovizowano bufet i brankard dla nart.

Pociąg szybko opuścił zabudowania dworcowe i od razu uwiózł nas w krainę zimy. Za

miast brudnych zakopconych ścian i murów wzdłuż toru rozstąpiły się śnieżno-białe płaszczyny pól, na które z cudownie błękitnego nieba o połysku satyny spływały błękitno-złote światła. Po pewnym zawodzie, który nam sprawił Toruń — pomyśleć: ani jednej narciarki w całym pociągu — pocieszyliśmy się, że Bydgoszcz inaczej się spisze. Lecz i tutaj nieliczna tylko garstka entuzjastów nart oczekiwała na pociąg. Honor narciarek bydgoskich został jednak uratowany. Jako jedyną ich reprezentantkę odkryliśmy wkrótce rozśmianą i promienną pannę Wandezkę, co prawda ulokowaną narazie w innym przedziale, nieraidowym, wskutek zbyt surowego przestrzegania przepisów kolejowych. Lecz prze myciliśmy ją i jej towarzyszy do naszych wagonów, i odtąd już we wspólnym rozbawionym rozśpiewanem gronie zdążyliśmy do Gdyni, przy wesołym wtórze szklanek talerzy, łyżeczek w zaimprovizowanym bufecie, które wydzwaniały wesołe melodie, tańcząc rozgłośnie w takt stuku kół. Podróż do Gdyni minęła jak chwila, na skrzydłach śmiechu i radosnych oczekiwań przygód w śniegu.

Po nocny w Gdyni, — przez różnych różnie spędzonej — rano w niedzielę w przepełnionym już pociągu przez narciarzy z Gdyni i okolicy wyjazd do Kartuz i dalej. W Kartuzach brać narciarską z humorem wita pociąg narciarski z Gdańska z rozkosznym napisem „pociąg nart”. Z Kartuz pociąg wypełniony po brzo gi kieruje się w serce Szwajcarii Kaszubskiej. Mijamy piękne nowe schronisko w Borkowie i zatrzymujemy się dopiero w Wieżycy.

Pociąg opróżnia się w mgiełce. Prawd-

## Z wycieczki pociągiem „narty-bridge-dancing”



Lwowska Dyrekcja Kolei Państwowych uruchomiła specjalny pociąg kursujący w niedzielę ze Lwowa w okolice Podkarpacia. Pociąg ten służy głównie celom turystycznym i ułatwić ma narciarzom lwowskim dostęp do terenów narciarskich. Na zdjęciu naszym widzimy krajobraz górski pogranicza polsko-czechosłowackiego w okolicy Ławoczno, gdzie kończy się trasa pociągu, „Narty—Bridge—Dancing”.

## Istota pielęgnowania urody

Nieszkodliwy preparat kosmetyczny nie wyczerpuje bynajmniej wymogów nowoczesnej higieny urody, równoległe bowiem z postępem medycyny rozwinęła się wiedza indywidualnego dostosowywania lekarsko-kosmetycznych preparatów ściśle do danej właściwości cery, włosów i skóry ciała. Tylko ta droga otwiera wrota do znakomitych wyników. Wiadomo, iż skóra twarzy bywa: prawidłowa, sucha lub tłusta. Gdybyśmy tłustą cerę, skłonną do połysku, węgłów, porów itd., myli zimną wodą i mydłem, wcielali kremy, zniszczylibyśmy ją doszczętnie. Cerę bowiem taką myje się gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, wystrzegając się nawet tłustych pudrów. Tłusta cera wymaga nieodwrotnie odtłuszczenia higienicznym pudrem Dra Lustra, o własności odtłuszczającej. Znakiem drogowym do rozpoznania danej właściwości cery, doboru odpowiedniego preparatu oraz zaznajomienia się z metodami racjonalnego pielęgnowania urody są broszurki popularno — naukowe, załączone do każdego preparatu lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum”.

## Wstap w szeregi LOPP.

brankardzie z nartami ścisł i tłok. Pierwsze grupy narciarzy zaczynają się już oddalać i znikają wśród śniegów. Już pierwszy narciarz szybuje w dół po stoku wzgórza wśród obłoku sypkiego śniegu, krząc pierwszy ślad na białej płaszczynie.

Wkrótce wszyscy znikają między drzewami ośnieżonego lasu.

Za narciarzami posuwa się zwolna garstka pieszych, których stopy, nieuzbrojone w lotne deski, głęboko grzęzną w śniegu.

W ciszy lasu rozlegają się radosne nawoływania i śmiechy kąpiących się w śniegu ofiar opornych nart. Różnymi drogami i ścieżkami suną wszyscy do pobliskiej restauracji w lesie, skąd dalej rozpraszają się, aby różnymi drogami dotrzeć do szczytu Wieżycy. Tutaj z trzy piętrowej wieży ściśle się rozległy widok na białe wzgórza i pola Szwajcarii Kaszubskiej, upstrzone miniaturowymi sylwetkami narciarzy.

Tak upływa dzień na wesołych haremach wśród śniegu, na szybkich zjazdach po łagodnych i stromych stokach pagórków, na znużającym podchodzeniu na ich szczyty, aby po chwili znowu tę samą drogę przebyć w zawrotnym pędzie w przebiegu sekund. Raz poraz tu man rozpylonego śniegu wskazuje miejsce, gdzie głęboko w śniegu zarył się mniej zręczny narciarz.

Kiedy zresztą około godziny 4-tej mroźna zaczyna tężeć, kiedy już pierwsze cienie klębią się w bródach śniegów, narciarze zewsząd zaczynają ścigać do ciepłej, przytulnej przystani, którą tworzy nasz pociąg raidowy wraz z bufetem, gdzie rojno i gwarno. Pociąg za-



# Potworna zbrodnia w biały dzień

## Bandyta zamordował listonosza i zrabował 6000 zł.

### Mord rabunkowy w Toruniu

Toruń zaalarmowany został wczoraj w godzinach popołudniowych wiadomością o potwornym morderstwie, dokonanym w domu przy ul. Grudziądzkiej nr. 62, na osobie listonosza Adama Rypińskiego.

Wiadomość o morderstwie zelektryzowała tłumy gawiedzi, które otoczyły dom gdzie popełniono morderstwo, wyczekując cierpliwie aż do chwili wywiezienia zwłok zamordowanego.

Zbrodnia dokonana została krótko po godz. 13-ej w mieszkaniu niejakiego Stefana Millera, wojażera, które Miller jako sublokator odnajmował od niejakiej p. Golusowej.

#### KTO WYKRYŁ ZBRODNIĘ?

Zbrodnię wykryła p. Golusowa, która około godz. 15-tej weszła do pokoju sublokatora i zobaczyła na podłodze krwią zbroczone zwłoki, obok których leżała torba z listami. Natychmiast zaalarmowała policję, która po upływie kilku minut zjawiała się na miejscu wypadku i rozpoczęła dochodzenia. Zawezwany przez policję lekarz dr. Olszewski stwierdził śmierć.

Niebawem przybyła na miejsce zbrodni komisja sądowa - śledcza w składzie pp. vice prokuratora S. O. Zembrzuskiego, sędziego śledczego S. O. Schwartz, komisarza Głuchowskiego i kierownika wydziału śledczego, komisarza Witkowskiego.

#### JAK DOKONANO ZBRODNI?

Szczegóły tej potwornej zbrodni, która wstrząsnęła całym miastem, są następujące:

W piątek dnia 24-go lutego zjawił się w mieszkaniu p. Golusowej przy ul. Grudziądzkiej 62 osobnik, który podał się za Stefana Millera, wojażera, oświadczając zamiar odnajęcia pokoju umeblowanego. Wpłacił 5 złotych zadatku, resztę zaś w wysokości 20 zł., przyrzekł zapłacić 1-go względnie 2-go marca, poczem niezwłocznie wprowadził się do mieszkania. Nie miał żadnych dokumentów ani papierów wojskowych, przyrzekając przedłożyć je również w terminie 1-go względnie 2-go b. m. W karcie meldunkowej prócz nazwiska: Stefan Miller, podał, że urodził się w 1901 r. jest z zawodu wojażerem, przybyłym rzekomo z Katowic.

Pokój, który odnajął, posiada wejście wprost z klatki schodowej. Drugie drzwi prowadzą do pokoju zajmowanego przez matkę właścicielki mieszkania. Były one stale zamknięte na klucz od strony zewnętrznej.

#### SUBLOKATOR MORDERCA!

Miller w ciągu swego krótkiego zamieszkiwania u p. Golusowej był lokatorem bardzo spokojnym, wychodził z mieszkania zwykle w godzinach porannych, wracał popołudniu, wieczory spędzał zazwyczaj w domu. Dwukrotnie listonosz Rypiński przyniósł mu drobne przekazy pieniężne na sumy zł. 1,30 i zł. 1,50. W ubiegłą sobotę Miller zawiadomił gospodynię, że od najbliższych dni dzielić z nim będzie pokój kierownik firmy, gdzie pracuje, który, przybywszy do Torunia, czasowo mieszka w hotelu. W czasie rozmowy Miller wspominał również o tem, że w najbliższych dniach spodziewa się przekazu pocztowego, jak mówił, renty wojskowej. Prosił nawet p. Golusową o zawiadomienie listonosza, by w wypadku niezastania go w mieszkaniu zostawił kartkę, za okazaniem której mógłby pieniądze odebrać w urzędzie pocztowym.

#### PRZEKAZ POCZTOWY NA 1,30 ZŁ.

W dniu wczorajszym, krótko po godzinie 1-szej, listonosz Rypiński przyniósł istotnie Millerowi przekaz, opiewający na zł. 1,30, nadany — jak stwierdził — w Inowrocławiu poste-restante. W chwili, gdy Rypiński wyjmował z torby pieniądze, zbrodniarz jakimś tępem narzędziem uderzył go kilkakrotnie w głowę. Rypiński, obficie brocząc krwią, padł na ziemię. Wówczas morderca zadał nie szczęśliwej ofierze następny cios nożem w okolicę serca, a przekonawszy się, że

listonosz jeszcze żyje, związał mu sznurkiem i ręcznikiem gardło.

Po dokonaniu tego ohydneho mordu, zbrodniarz spokojnie obmył z krwi ręce, zabrał około 6.000 zł., które znajdowały się w torbie, i opuścił niespostrzeżenie mieszkanie, zamykając drzwi na klucz.

Krótko po godz. 3-ej do pokoju weszła gospodyni. Oczom jej przedstawił się krew w zylach ścinający widok. Na ziemi tuż przy drzwiach leżał nawznak obficie zbroczony krwią listonosz. Ramio na wyciągnięte wzdłuż tułowia, na szyi głęboko wznajęcej się w ciało sznur. Tuż przy zwłokach leżała torba, w której — oprócz listów i przekazów pocztowych — znajdowało się jeszcze zł. 40,10.

Niski ciemny, brudny pokój, straszliwie zmasakrowane zwłoki na podłodze, wszystko to sprawiało niesamowite wprost wrażenie. Na stole leżał ołówek listonosza, splamiona krwią gazeta i „Tajny Detektyw“. Na umywalni, w miednicy, woda zabarwiona krwią.

Krótko po wykryciu zbrodni i zaalarmowaniu władz śledczych przybył również ks. proboszcz Gołomski, który opatrzył ofiarę Olejami Świętymi.

Bestjańskie morderstwo, dokonane w biały dzień, stało się przed bardzo trudnym zadaniem schwytania mordercy,

utrudnionem tembardziej, że prócz miejsca zbrodni nie pozostawił on jakiegokolwiek śladu. Opuścił mieszkanie niespostrzeżony przez nikogo, udając się w nie wiadomym kierunku.

Śledztwo władz policyjnych prowadzone jest jednak w niezwykle energicznym tempie i niewątpliwie doprowadzi wkrótce do ujęcia bandyty.

Dodać wszakże należy, że śledztwo utrudnione jest jeszcze i tym faktem, że nie znaleziono żadnych autentycznych dowodów czy papierów osobistych mordercy. Rysopis zaś, podany przez właścicielkę mieszkania, jest bardzo nieściśły. Przypuszczać zaś należy, że szczegóły wypisane przez niego na karcie meldunkowej, jak również podane przez niego nazwisko, nie odpowiadają zapewne prawdzie.

#### RYSOPIS ZBRODNIARZA.

Według rysopisu, podanego przez p. Golusową, bandyta jest mężczyzną średniego wzrostu (około 170 cm.) o twarzy okrągłej i wystających kościach policzkowych, włosy ciemno blond.

Dalsze szczegóły tej potwornej zbrodni podamy w następnym numerze.

Zamordowany s. p. Rypiński osierocił żonę i dwoje małych dzieci

## Skazanie groźnego szpiega-komunisty na 8 lat więzienia

W listopadzie ub. roku w Sądzie Okręgowym w Gdyni zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Główny oskarżony Emil vel Efraim Pachol, agent wywiadu sowieckiego, działający na terenie Gdańska, skazany został na 8 lat więzienia, współpracownik jego marynarz polski Franciszek Stachyra — na 3 lata aresztu, trzeci oskarżony zaś, Marjan Szurmiński, uwolniony od winy i kary.

Sąd stwierdził, że Pachol będąc w Gdańsku na usługach wywiadu sowieckiego, zbierał materiały, dotyczące stanu liczebnego, uzbrojenia itd. polskiej marynarki wojennej oraz plany portu gdynińskiego w celu dostarczenia uzyskanych materiałów

władzom sowieckim, w czym pomocny mu był drugi oskarżony, Stachyra.

Wskutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. Dudykiewicz i sędzia S. A. Nawrocki, oskarżenie popierał wiceprokurator Bieńkowski, protokół prowadził apl. Staszkievicz. Jako znawcy zeznawali Julien i Colona - Walewski. Wczoraj Sąd ogłosił wyrok, zatwierdzający wyrok pierwszej instancji tak co do winy jak i kary obydwóch oskarżonych z tem, że Stachyrze zamienia się areszt na więzienie.

## W sprawie podatku dochodowego

Izba Skarbowa w Grudziądzu podaje do publicznej wiadomości, że osoby, które w ciągu 1932 r. otrzymywały wynagrodzenie (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców, obowiązane są w terminie do dnia 15 marca br. złożyć właściwemu Urzędowi Skarbowemu obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1932 r. od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym

Urzędzie Skarbowym i w najbliższej Kasie Urzędu Skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto Kasy tego Urzędu Skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 15 marca b. r. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy, ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

## ŚWIECIE

— Założenie oddziału żeńskiego Z. S. Z inicjatywy p. Starościńscy Krawczykowej, p. mec. Buczakowej p. inż. Imilkowskiej i p. Oltarzewskiego zorganizowana w dn. 17. II. 33 Oddział żeński Związku Strzeleckiego w Świeciu. W skład zarządu weszły: jako prezeska ob. Starościna Krawczykowa wiceprez. ob. mec. Buczakowa, sekretarka ob. Mindakówna, skarbniczka ob. Jodłowska, kierowniczką ob. Imilkowska, referetką wych. fiz. ob. Skrupianka.

— *Wiec protestacyjny.* Ub. niedzieli odbył się wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckim. Przewodniczył p. burmistrz kostka Przemawiał p. mec. Buczkowski i p. starosta Krawczyk. Po referatach uchwalono następującą rezolucję. —

„Obywatele miasta Świecia i okolicy zebrani w ilości 1500 na wielkim wiecu protestacyjnym, odpierają z największym oburzeniem zachłanne apetyty niemieckie na całość granic Rzeczypospolitej i ślubują skończyć z manifestacjami

słownymi a przejść do czynu zorganizowania społeczeństwa w wielkiej armji rezerwowej, która przy boku wojska polskiego odeprze najmniej sze naruszenie całości granic naszych i Niemcom sprawi drugi Grunwald“.

— *W Świątlicy Kola Przyjaciół Zw. Strzeleckiego* odbyła się z inicjatywy prezesa J. Sadkiewicza pierwsza wieczornica dla członków i sympatyków. Wygłosił referat Lis i Belan, ucz. kl. VIII na temat: „Krótka historia Pomorza“ i „polska orientacja bałtycka“. Uchwalono zbierać się na podobne wieczornice w każdą sobotę po 1-szym w miesiącu.

— *Odbyło się walne zebranie Pol. Czerwonego Krzyża* w sali starostwa przy udziale delegata p. p. Kędzierskiego. Brało udział 25 osób. Wybrano nowy zarząd w osobach: p. star. Krawczyka, p. Maniayowa, Dr. Kwarta, p. Piarszewski, p. Kikulecki. W skład komisji kółek młodzieżowych weszli: pp. insp. Burzyński i naucz. Granowski

## Mały ruch graniczny polsko-litewski

W ciągu bieżącego miesiąca odbywać się będą rokowania między władzami polskimi i litewskimi w sprawie sezonowego ruchu granicznego.

Jak się dowiadujemy, otwarcie małego ruchu granicznego dla rolników nastąpić ma w dniu 1 kwietnia rb. Obecnie obie strony grupują materiał niezbędny do omówienia podczas rokowań; m. in. ma być poruszona sprawa udzielenia większej swobody rolnikom podczas ich pobytu w pasie nadgranicznym.

## Tczew

— *O końcu świata.* W niedzielę dnia 5 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Męskiego odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt prof. Uniw. Pozn. dr. Józefa Witkowskiego na temat: „O końcu świata“. Odczyt ilustrowany będzie przez zrózami. — Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

## Grodziczno p. Lubawa

— *Wiec protestacyjny.* Ub. niedzieli staraniem Legionu Młodych odbył się tutaj wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckim. Wiec w obecności przeszło 250 osób zagał p. Ossowski poczem p. Tomaszewski z Linowca wygłosił odpowiedni referat. Drugi referat wygłosił p. Janicki z Grodziczna. Po referatach uchwalono odpowiednią rezolucję. Wiec zakończono okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Pomorza i Armji.

## Osie pow. Świecki

— *Z inicjatywy BBWR* urządono zabawę — raut pod protektoratem p. starosty Krawczyka. Frekwencja była duża. Dochód przeznaczono na zakup sprzętu pożarniczego.

## Bramka pow. Świecie

— *Z życia BBWR.* Dnia 25 lutego br. odbyło się zebranie Koła gminnego BBWR. Wygłoszony przez p. Narlocha, naucz. z Bramki referat p. t. „Historja Pomorza“ wzbudził wśród słuchaczy żywe zainteresowanie. Wniosek przewodniczącego p. Bony przyjęto i utworzono Sekcję Osadniczą przy Kole gminnym BBWR w Bramce. Do Sekcji zapisali się miejscowi rolnicy. Koło w Bramce rozwija się pomyślnie; liczba członków stale wzrasta. Postanowiono zaabonować „Dzień Pomorski“, założyć świetlicę i więcej niż dotychczas zainteresować się z punktu widzenia państwowego sprawami kraju.

## Śwornegacie

— *Wiec protestacyjny.* W ub. niedzielę odbył się wiec protestacyjny przeciw zakusom kancelarza niemieckiego Hitlera. Wiec zagał ks. proboszcz Czapiewski poczem wspólnie odśpiewano hymn kaszubski: „Tam gdzie Wisła od Krakowa w Polskie Morze płynie“. Następnie zabrał głos kierownik szkoły p. Bolesław Redlarski który wygłosił patriotyczne przemówienie. Po przemówieniu ks. proboszcza Czapiewskiego, który w cyfrach wykazał prawo Polski do Pomorza zebrani uchwalili jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

## Małe Chelmy p. Chojnice

— *Z okazji rocznicy odzyskania morza,* miejscowa szkoła zorganizowała obchód w dniu 26 lutego br. Na program uroczystości złożyło się przemówienie kier. szkoły p. Kobylarza, wiersze działawy szkolnej i śpiew.

Oprócz dzieci szkolnych przybyła również spora liczba młodzieży. Brakło tylko starszych.

## Stara Kiszewa

— *Wiec protestacyjny.* Z inicjatywy Koła BBWR odbyło się tutaj zebranie na którym w ostry i stanowczy sposób zaprotestowano przeciwko wystąpieniom Hitlera. Zebrani uchwalili rezolucję w której m. in. mówią:

„Pamiętamy dobrze o tem, że jeszcze nie wszystkie ziemie polskie są w naszym posiadaniu i nie wszyscy Polacy należą do wolnej Polski, ale mamy nadzieję, że przyjdzie czas zjednoczenia wszystkich ziem polskich.

— *Walne zebranie Pow. Kom. LOPP.* odbyło się w sali starostwa w obecności p. starosty Krawczyka i delegata okręgowego p. insp. Lipińskiego. Zarządowi udzielono absolutorjum. Do zarządu wszedł ponownie p. Buczak, Dr. Romanowski.





# Przed obchodem 25-lecia Związku Strzeleckiego

W dniu 25 bm. odbył się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego ob. mec. Paschalskiego Franciszka zjazd prezesów okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego w sprawach związanych z bieżącym życiem i pracami Związku Strzeleckiego.

Ze sprawozdań poszczególnych prezesów wynika, iż Związek Strzelecki znajduje się na jak najlepszej drodze rozwojowej i mimo ciężkich warunków pracy czyni bez przerwy olbrzymie postępy we wszystkich dziedzinach swojej działalności.

W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Związku Strzeleckiego z udziałem wszystkich członków Zarządu Głównego inspektorów, prezesów i komendantów okręgów i podokręgów.

Tematem obrad były sprawy aktualne związane z życiem wewnętrznym i zewnętrznym Organizacji.

Program obrad obejmował: sprawozdanie prezesa zarządu głównego i komendanta głównego Związku Strzeleckiego ocenę sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej ZS. przez Komendanta Głównego, referaty dyskusyjne szefa sztabu Komendy

Głównego Związku Strzeleckiego pt.: „O charakter Związku Strzeleckiego” i „O zasady organizacji władz w Związku Strzeleckim.”

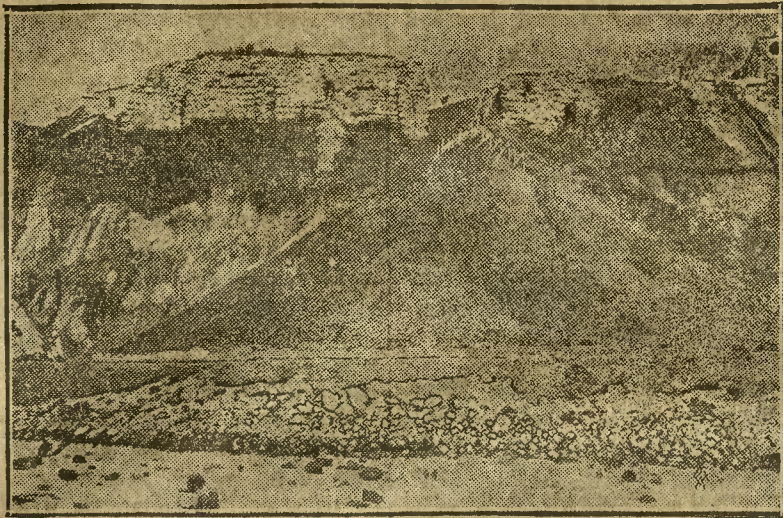
Podczas obrad przyjęto do wiadomości rezolucję red. Stępczyńskiego Wojciecha ze stanowiska w Zarządzie Głównym ZS.

Pozatem uchwalono wytyczne organizacji wewnętrznej Związku Strzeleckiego, wprowadzając daleko idące usamodzielnienie pracy kobiet oraz przyjęto regulamin wewnętrzny Naczelnej Rady Związku Strzeleckiego i zarys obchodu 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego. Jako je-

den z punktów tego obchodu, postanowiono zorganizować ogólnozwiązkowy międzyodziałowy konkurs pracy, z którego dochód przeznaczony zostanie na uczczenie żywym pomnikiem w postaci krytej strzelnicy w Warszawie założyciela Związku Strzeleckiego i Pierwszego jego Komendanta Głównego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obrady zakończone zostały wieczorem, podczas ob. prezes Paschalski podejmował uczestników zjazdu obiadem, który przeciągnął się w bardzo miłym i serdecznym nastroju do późnej nocy.

## Zabytki średniowieczne w Grodnie



Na zdjęciu naszym widzimy ruiny zamku obronnego w Grodnie z resztkami murów, pochodzącego z czasów Ks. Witolda (1392 r.). Zamek ten stoi na dość wysokim wzgórzu nad brzegiem Niemna. W ostatnich czasach przystąpiono do prac, mających na celu wzmocnienie stoków wzgórza oraz utrwalenie resztek pozostałych murów zamczyska.

## Gniew

— **Zorganizowanie Zw. Rezerwistów w Nowej Cerkwi.** W ostatnią niedzielę bm. z inicjatywy Powiatowego Komendanta P.W. i W.F. zebrał się w świetlicy szkolnej w Nowej Cerkwi celem założenia Związku Rezerwistów, rezerwiści miejscowi i przybyli z sąsiedniej wioski Gętomi. Po przywitanu zebranych przez miejscowego wójta p. Marellę zebrał głos w imieniu Pow. Kom. P.W. i W.F. st. sierż. Janowski objaśniając zebranym cel i zadania Związku Rezerwistów. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie przystąpić do związku. Ogółem zapisało się 36 członków. Do zarządu wybrani zostali: p. Marella miejscowy wójt, jako opiekun, p. Fabiś Adam, kier. szkoły w Gętomi jako referent wychowania obywatelskiego, p. ppor. rez. Golubski nauczyciel z Nowej Cerkwi jako komendant i dwóch podoficerów rezerwy jako drużynowi. Nowo zorganizowany związek zabrał się ochoczo i z zapalem do pracy urządzając już w dniu 19 bm. ostre strzelanie z broni małowadziowej z ogólnym wynikiem bardzo dobrym na strzelających 30-tu członków. Następne ćwiczenie postanowiono odbyć w dniu 5 marca br.

— **Z życia harcerek.** Staraniem p. prof. Biernackiej opiekunki żeńskiej drużyny harcerskiej przy gimnazjum w Gniewie odbyła się zabawa połączona z przedstawieniem. Po nader udanie odegranej sztuczce p. t. „W noc czerwcową”, zaprosiły harserski wszystkich obecnych na kawę i słodczyce, poczem odbyła się zabawa. Dekoracje potrzebne do przybrania sceny, sporządziły uczennice gimnazjalne pod kierownictwem p. prof. Obala.

— **Zebrań Polskiego Czerwonego Krzyża.** Dnia 28 bm. w sali Hotelu Centralnego w Gniewie odbył się Walne Zebranie członków Polskiego Czerwonego Krzyża w Gniewie z porządkiem dziennym obejmującym sprawozdanie poprzedniego zarządu, nowe wybory, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1933/34 i załatwienie innych spraw towarzystwa.

R—i.

## Wesoły kacik

IMIENINY

Ona (rozszalona) — Bransoletka jest z moją siostrą.

On — Tak dziecinno. Ja również odszedłem od waluty złotej.

NIEZŁY APETYT.

W restauracji — Chłopcze.. dobre u was je dzenie?

— Niezłe.. patron przejadł już zgórą sto tysięcy franków.

PRZYJACIÓŁKA

— Wczoraj byłem u znajomych — opowiada Mary swojej przyjaciółce — podziwiano ogólnie moje zęby.

— Tak? — dziwi się przyjaciółka — czy dałaś je każdemu z osobna do ręki do obejrzenia.

RACHUNEK

W restauracji przy placu.

— Panie starszy omylił się pan na swoją niekorzyść.

— Mianowicie?

— Doliczyl pan do rachunku datę a dzisiaj mamy 24-go a nie 22-go.

# Stały rozwój piłkarstwa w Polsce

## Zaszczytny bilans spotkań międzynarodowych

(k—i) Ubiegły sezon wykazał dalszy rozwój piłkarstwa w Polsce. Polski Związek Piłki Nożnej staje się coraz potężniejszą organizacją. Zarówno liczba zawodników, jak i klubów gwałtownie wzrasta. W ciągu ubiegłego roku do PZPN zgłoszono aż 12-568 nowych graczy. Z tej liczby potwierdzono 8-877. W ten sposób liczba graczy zgłoszonych do PZPN wzrosła do 50-607. Liczba klubów wynosi obecnie 788. przybyło zatem w ciągu roku 85 nowych klubów. Najwięcej klubów ma Śląsk — 138, na drugim miejscu jest Lwów — 119, na trzecim Warszawa — 100, na czwartym Łódź — 81, na piątym Kielce — 80, a dopiero na szóstym Kraków — 61 klubów. Najmniej klubów posiada okręg poleski — 9, następnie idą: Wil-

no — 14, Lublin, Białystok po 21, Wolyń i Pomorze po 32.

Kluby te rozegrały w ubiegłym roku 8901 spotkań.

Ogółem PKS. liczy 863 sędziów i 931 kandydatów. Najwięcej sędziów posiada Lwów — 95, na drugim miejscu jest Śląsk — 83, na trzecim Warszawa — 70, na czwartym Kraków — 63.

Z sędziów międzynarodowych Rutkowski prowadził dwa mecze międzynarodowe, Czesłowicz — Jugosławia w Pradze i Niemcy — Norwegja (mecze robotnicze) we Wrocławiu, przyczyniając się do zwiększenia naszego prestiżu na terenie międzynarodowym.

W roku ubiegłym zarząd PZPN. musiał po-

święcić wiele czasu i pracy walce z zawodowstwem i kaperowaniem graczy. Poza to zajmowano się sprawą przebudowy strukturalnej mistrzostw polskich. Walka z kaperowaniem graczy była bardzo utrudniona ze względu na brak konkretnych dowodów. Dopiero obecnie po wprowadzeniu dwuletniej karencji walka będzie łatwiejsza do przeprowadzenia.

Dotychczas niezalutwowaną bolączką naszego piłkarstwa jest sprawa należenia młodzieży szkolnej do PZPN. Pertraktacje, prowadzone w ubiegłym roku nie dały żadnego wyniku. Ministerstwo oświaty nie zgodziło się na żadne ustępstwa. Do pewnego stopnia część winy za takie nastawienie miarodajnych czynników ponoszą również władze piłkarskie. Brutalność, wkładająca się w zastraszający sposób na boisko piłkarskie, liczne awantury oraz zajścia na boiskach, były przez władze państwowe kilkakrotnie wytaczane, jako argument, przemawiający za utrzymaniem w mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty. W roku bieżącym władze piłkarskie będą stosowały bardzo ostre kary za wykroczenia na boiskach. Możliwe więc, że fatalne stosunki ulegną pewnej zmianie.

Bilans spotkań międzypaństwowych w roku ubiegłym jest dla nas bardzo zaszczytny. Wszystkie oficjalne spotkania wygraliśmy, tracąc w czterech spotkaniach zaledwie jedną bramkę. Gorzej natomiast przedstawia się nasz bilans spotkań nieoficjalnych. Ogółem rozegraliśmy dotychczas 50 oficjalnych spotkań, odnosząc 22 zwycięstwa, przegrywając 20 spotkań i remisując 8. Stosunek bramek wynosi 110:93 na naszą korzyść. Wliczając wszystkie nieoficjalne spotkania, nasz bilans będzie nieco gorszy, 24 wygrane, 9 remisów, 24 przegrane i stosunek bramek 122:114.

Kluby ligowe rozegrały w ubiegłym roku 38 spotkań z klubami zagr., wygrywając zaledwie 12, a przegrywając 20, mimo, że poważną część tych spotkań rozegrano z drugorzędnymi przeciwnikami.

## Chełmno

— W 250 lecie odsieczy wiedeńskiej. W niedzielę dnia 5 marca wygłosi z ramienia Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego prof. U. P. dr. Adam Skałkowski odczyt pt. „W 250 lecie odsieczy wiedeńskiej”. Odczyt odbędzie się o godz. 17 w auli Gimn. Męskiego. — Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

## Komisja do spraw handlu

W dniu 4 bm. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu zebranie komisji doradczej do spraw handlu Program obrad zebrania przewiduje m. in. sprawę dostaw dla instytucji państwowych i samorządowych.

## Miasteczko nad Notecią Obchód imienia Marszałka Piłsudskiego

W dniu 23 lutego br. odbyło się zebranie Zrzeszenia prezesów wszystkich miejscowych organizacji pod przewodnictwem p. *Milaszewskiego Walentego*, na którym postanowiono jednogłośnie uczcić jaknajwspanialej dzień imienia Tego, co dał nam Mocarstwom Polskę.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

1) 18 marca godz. 19,00 capstrzyk z orkiestrą przez miasto;

2) 19 marca godz. 9,45 zbiórka wszystkich organizacji z sztandarami na rynku przed pomnikiem, poczem wymarsz na nabożeństwo. Następnie zbiórka całej ludności przed pomnikiem, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi p. *Sióbarski Stanisław*.

3) O godz. 19,00 w sali na Górze dębowej uroczysta Akademia — a) słowo wstępne wygłosi prezes zrzeszenia prezesów p. *Walenty Milaszewski*; b) deklamacje; c) chór Towarzystwa „*Luftni*” oraz młodzieży szkolnej; d) przedstawienie amatorskie pod tytułem: „*Serce Komendanta*”; e) zakończenie.

## Chojnice

— **Współczesne Niemcy.** W niedzielę dnia 5 marca o godz. 17 w auli Gimnazjum męskiego wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów UP. prof. Uniw. Pozn. dr. *Marian Zygmunt Jedlicki* odczyt na temat: „*Współczesne Niemcy*”. — Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

## Do naszych Prenumeratorów

Ponieważ coraz częściej zachodzą wypadki nieregularnego doręczania naszego dziennika prenumeratom, zwracamy się do tych wszystkich naszych abonentów którzy otrzymują dziennik z opóźnieniem lub też z przerwami, o odpowiednie wypełnienie poniższej reklamacji i nadesłanie tejże pod adresem Administracji naszej w Toruniu przy ul. Szerokiej 11. Nadesłana reklamacja posłuży nam do usunięcia wszelkich dalszych usterek w doręczaniu dziennika.

Wydawnictwo

„Dzień Pomorski”

Toruń, Szeroka 11

## REKLAMACJA

Imię i nazwisko .....

Miejsce zamieszkania wzgl. ulica .....

Poczta .....

Od dnia ..... nie otrzymuję, otrzymuję z opóźnieniem „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazetę Morską”.

Prenumerata została opłacona za miesiąc .....

kwartał ..... w Urzędzie Pocztownym .....

przekazana przez P. K. O. do Administracji Wydawnictwa w Toruniu

Niestosownie prosimy skreślić.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 2 III. 1933 r.

Tranzakcje Kupno

WALUTY.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary St. Zjedn., Belgja, Gdańsk, Bukareszt, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy York, Nowy York teleg., Paryż, Praga, Sztokholm, Warszawa, Włochy, Berlin.

DEWIZY.

Table with exchange rates for various currencies: Warszawa, Krakow, Katowice, Lodz, Poznan, Rzeszow, Wroclaw, Gdansk, Szczecin, Torun.

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 2. III. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Table with grain prices: Pszenica dworska, Pszenica targowa, Zyto, Jęczmień dworski, Jęczmień targowy, Owies, Mąka pszenna, Mąka żytnia, Otręby pszenne, Otręby żytnie.

Ogólne usposobienie słabsze.

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona ostatec za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 2 III. 1933

Table with grain prices from Berlin: Pszenica nowa, Zyto nowe, Jęczmień browar, Jęczmień przem. pastewny, Owies marchijski, Mąka pszenna, Mąka żytnia 70%, Otręby pszenne, Otręby żytnie, Groch Victoria, Groch drobny jadalny, Groch pastewny, Peluska, Bób, Wyka, Lubin niebieski, Lubin złoty, Seradela nowa, Kuchy z orzecha ziemnego.

Table with oil prices: Wytloki suche kraj., Wytloki Soya H.

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogacie i świnię w Toruniu z dnia 2 III. 1932.

Table with livestock prices: Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni, 321 koni, 70 krów, 36 świń tucznych, 31 warchlaków, 110 prosiąt.

Table with meat prices: Płacono: Konie starsze, robocze, dobre, Krowy starsze, Krowy dojne, Jałowice, Świnie tuczone, Warchlaki.

Programy radiowe

Piątek dnia 3 marca

Warszawa 1158 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,30 Chwilka morska i kolonialna; 15,35 Przegląd wydawnictw periodycznych; 15,50 Koncert wokalny z płyt. 16,20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja”) pt. „Feodalizm” wygłosi prof. H. Paszkiewicz; 16,40 „Powstanie styczniowe a zagranica” wygłosi p. H. Eile. 17,00 Koncert orkiestry dętej Zaw. Zw. Muzyków Rzplitej Polskiej pod

dyr. A. Bromke. 19,20 O Inie i welnie — wygłosi inż. St. Mierczyński; 19,30 Feljton pt. „Głodnego nakarmić” — wygłosi p. A. Fudakowska; 20,00 Feljton pt. „Życie literackie” wygłosi p. St. Adamczewski; 20,15 Omówienie koncertu — wygłosi dr. A. Simonówna. 20,30 Koncert europejski szwajcarski; 22,30 Wiadomości sportowe 22,40 Płyty gramofonowe; 22,55 Komunikat meteorologiczny Głównej Wojskowej Stacji Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

Sobota, 4 marca 1933 r.

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,15 Komunikat Gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 15,35 Słuchowisko z Wilna dla dzieci; 16,00 Płyty gramofonowe; 16,20 Odczyt pt. „Sasiadka nasza — Łotwa”, wygłosi red. Wł. L. Ewert; 16,40—18,00 Transmisja z Wilna; 18,06; 19,20 „Wiadomości ogrodnicze” — wygłosi inż. Wł. Pietrzak; 19,30 „Na widno-kregu”; 20,00 Muzyka lekka; 20,55 Wiadomości sportowe; 22,05 Utwory Chopina w wykonaniu J. Swidowicza i L. Ursteina; 22,40 Feljton pt. „Tajemnica uśmiechu” — wygłosi p. St. Podhorska-Okolów; 23,00—24,00 Muzyka taneczna. W przerwie o 23,30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (Transmisja ze Lwowa).

Popieraj L. O. P. P.



ś. p.

EMILJA Z JASTRZĘBIEC-KOZŁOWSKICH TWARDZICKA

wdowa po rejeńcie

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Toruniu, dnia 1 marca 1933 roku przeżywszy lat 81.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Marjackim w Radomiu dnia 4 marca 1933 r. o godz. 10-tej. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła Marjackiego na cmentarz do grobu rodzinnego nastąpi dnia 4 marca r. b. o godz. 3-ciej popoł.

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Zyczliwych pograżeni w głębokim smutku

córki, syn, synowa, zięciowie wnuki i rodzina



ś. p.

Weronika z Gulińskich Herdinowa

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu, dnia 28 lutego 1933 r. przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 marca 1933 r. o godzinie 3.30 popołudniu, z mieszkania w Bydgoszczy, przy ul. 20 Stycznia 23 na nowy cmentarz fanny.

O czym zawiadamiają córki, synowe, synowie, zięć, wnuki i rodzina.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 marca 1933 o godz. 9 przedpoł. sprzedawac będą przy ul. Leszczyna 9 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 zegar ścienny, 1 szafonierkę, 1 stolik nocny, 1 wózek dwukołowy, 1 drabinę i 1 kamień do ostrzenia narzędzi, oszacowanych na sumę 95 zł. Przedmioty oglądać można przed rozpoczęciem przetargu.

Wierzbicki, komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 500/8

Wózki

dziecięce poleca. Fabryka Wózków Dziecięcych Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 marca 1933 r o godz. 8 przedpoł. sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: wielką ilość mebli, urządzenia stołowe, pianino itp.

Wierzbicki, kom. sądowy w Bydgoszczy. Zlec. nr. 400/8

1) Aptekarzowi Bronisławowi Jasińskiemu w Chelmnie udzielono odroczenia wyplat do dnia 24 maja 1933 r. 2) Nadzorcą sądowym ustanowiono kupca Teofila Kubickiego.

Chelmno, dnia 24 lutego 1933 r.

Sąd Grodzki.

III. Co. 11/33 Zlec. nr. 137/IX

Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej. Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

TANI TYDZIEŃ MYDŁA i preszków J. KAPCZYŃSKI

Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytno 15.

Wychowawczyni

wytrawna, była nauczycielką z długą praktyką poszukuje posady do dzieci lub niemowlęcia. Świetne świadectwa. Skromne wymagania. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia: „Dzień Pomorski” Toruń, Szeroka 11, pod I. 803.

Kto

ma najlepszy i najtańszy węgiel brykiety koks i drzewo? tylko Firma „Tranzyt”

Toruń, Przedzamcze 20 tel. 242.

Przeprowadzki Transport mebli

we wyścielanych wozach meblowych zwózki Ekspedycje kolejową i wodną wykonuje najtańsze

Łuauik Szymański Toruń 8864 Zeglarska 3. telef. 909

UWAGA:

Pierwszorzędna obsługa przez fachowców z Polski w salonie fryzjerskim dla pań i panów naprzeciw dworca w hotelu „EDEN” GDANSK.

Ceny zupełnie niskie.

Zapasy atletów „Scala” Gdansk

Dzisiaj w plątek walczą następujące pary: Schwarz — Nowak Neumann — Mothka Cobo — Smirnoif Tornow — K enscherf

Przed zapasami atletów pierwszorzędny program „Variete” 926

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, maszyna elektryczna, radio 3 lampowe, lornetę Zeisa, bazyton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszczki i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowec szopy i inne, garderoba, obuwie i wiele innych przedmiotów.

„Sklep Okazyjny” ul. Grobowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Kucharka

zdolna potrzebna od zaraz. do stołowni podof. 4 p. lo. tniczego. Zgłoszenia: Toruń, ul. Kochanowskiego Nr. 3 m. 3 od godz. 15—16-tej. 929

Pianino

pierwszorzędne (Seilera) tanio. Toruń, Lindego 17, m. 8. 927

Pianino

pierwszorzędne sprzedam tanio byle zaraz. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo.

100 zł.

i wysoka prowizję zarobi każdy obejmując nasze zastępstwo Gozakred, Lwów, Wałowa 11. 764

Chemiczna pralnia

TECZA TORUŃ Mickiewicz 112. na sezon wiosenny ponownie obniżyla cenę

Darmo!

otrzymasz ładny prezent przy zakupie od 1 zł. Ceny najtańsze, tylko w drogerji Toruń, Chelmińska 12. 929

Oliwa!

czysta jadalna w butelkach i na wagę 10 dkg. 50 groszy Araczewski, Toruń, Chelmińska, narożnik Szewskiej.

Nadeszły!

grzyby litewskie w najlepszym gatunku 1/2 kg. 7—zł., polecam makaron włoski. Araczewski, Toruń, Chelmińska przy Rynku.

Poszukuje

z umeblowanych czystych pokoi. Zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń. 925

Sprzedam

tanio encyklopedję polską „Ultima Thule” Toruń, ul. Klonowicza 41, m. I, godz. 17—19. 928

3 pokoje i kuchnia

(z balkonem) w śródmieściu I ptr. od zaraz do wynajęcia, czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 907.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Hitlerowcy organizują pucz dla zastąpienia Hindenburga Hitlerem?

Wiedeń 3. 3. (PAT). Organ austriackiej socjal - demokracji „Arbeiter Ztg.“ zorganizował służbę sprawozdawczą z Berlina przez Amsterdam.

Wedle doniesień „Arbeiter Ztg.“ Hitler za mierza już w dniach najbliższych rozpocząć walkę o zdobycie pełnej władzy. W Niemczech panuje przekonanie, że narodowi socjaliści przystąpią do akcji w dzień po wyborach. Możliwe jednak jest, że atak nastąpi już w sobotę w okresie apeli oddziałów szturmowych. Najbliższą rzeczą narodowych socjalistów będzie USUNIĘCIE HINDENBURGA I PROKLAMOWANIE HITLERA PREZYDENTEM RZESZY. Hindenburg ma być wezwany do oddania całej władzy Hitlerowi. Prawica czyni przygotowania przeciwko tym planom. W obozie w Doeberitz pod Berlinem ściągane są oddziały Reichswehry. Słychać, że Hindenburg jeszcze w przeddzień wyborów opuści Berlin i być może uda się do Doeberitz.

Wedle innych doniesień, planowany jest zamach stanu narodowych - socjalistów na dz. 13 marca. Gdyby Hitler urządził zamach stanu, wówczas na kanclerza powołany będzie Papen, komendę naczelną nad armią obejmie gen. Blomberg, który też proklamuje dyktaturę wojskową.

Berlin 3. 3. (PAT). Kanclerz Hitler po audjencji u prezydenta Hindenburga przyjął wczoraj delegację narodowo - socjalistycznych organizacji fabrycznych robotników. W dłuższym przemówieniu kanclerz oświadczył m. in. że całkowite zniweczenie marksizmu możliwe jest tylko przy pozbawieniu go dotychczasowej podstawy przez przywrócenie lepszych warunków gospodarczych i społecznych. Te warunki

socjalistycznego jest więc nierozdzielny związek z interesem niemieckiego robotnika. Z kolei zabrał głos przedstawiciel narodowo - socjalistycznych organizacji robotniczych który ponowił ślubowanie wierności dla kanclerza Hitlera.

## Nowoobranu Reichstag zbierze się w kościele garnizonowym w Poznaniu

Berlin 3. 3. (PAT). Gabinet Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu postanowił podjąć kroki przeciwko tym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie, którzy w sposób złośliwy podżegają przeciwko rządowi Rzeszy.

Na skutek zlecenia rządu aresztowany został wczoraj naczelny redaktor centralnego organu socjal demokratów „Vorwaerts“ poseł Fryderyk Stampfer. Aresztowanie to, jak za-

znacza komunikat biura Conti, nastąpiło w związku z podpisaniem przez Stampfera wspólnej deklaracji, ogłoszonej przez „Sozialdemokratische Presse Dienst“.

Na podstawie uchwały gabinetu Rzeszy, nowoobranu Reichstag zwołany zostanie na pierwsze posiedzenie w kościele garnizonowym w Poznaniu.

## Burdy na uniwersytetach nie ustała Zawieszenie wykładów w większości wyższych uczelni

Warszawa, 3. 3. (PAT). W dniu wczorajszym grupy studentów, pozostające pod wpływem czynników „narodowo-demokratycznych“ rozpoczęły akcje, mającą na celu nie dopuszczenie młodzieży akademickiej, na wykłady. W kilku wypadkach doszło do bójek.

Na skutek zarządzenia rektorów zostały zawieszony wykłady na Uniwersytecie Warszawskim, Politechnice i Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego. W wyższej szkole handlowej odbywały się wykłady normalnie i dopiero około godz. 11 wtargnęły grupy młodzieży narodowej, starając się wykłady przerwać. Grupy te zostały jednak wyparte z terenu W. S. H. przez tamtejszą młodzież akademicką i wykłady odbywają się zupełnie spokojnie i w dalszym ciągu. Przerwy w wykładach w szkole nauk politycznych, które rozpoczynają się wieczorem, prawdopodobnie nie będzie.

Naogół nastąpiło znaczne uspokojenie, tak że należy się spodziewać, że w ciągu najbliższych dwóch dni nastąpi normalny tok nauki na wszystkich wyższych uczelniach.

Na Uniwersytecie Warszawskim około godziny 8 rano bojówka O. W. P. zatrasowała główną bramę, nie dopuszczając do gmachu studentów. O godz. 8.30 grupa studentów z Legjonu Młodych wysłała bojówkę na dziedziniec uniwersytecki, torując przejście, przy czym doszło do krwawych bójek między akademikami. Kilkunastu uczestników bójki zostało leż lub ciężiej pobitych. W wyniku bójki rektor zawiesił wykłady aż do odwołania.

Na Politechnice organizatorzy strajku zatrasowali również drzwi wejściowe, zamuro-

wując je cementem. Członkowie „Legjonu Młodych“ odbili cement. Akcji tej pragnęli zapobiec bojówkarze OWP. I tutaj doszło do bójki. W konsekwencji czego rektor zawiesił wykłady.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego bojówkarze OWP, nie wpuścili nawet rektora do gmachu uczelni. I tutaj doszło do ostrych bójek i rektor zawiesił wykłady.

W godzinach południowych przed uniwersytetem poczęli gromadzić się studenci endemiccy, usiłując zorganizować doraźną demonstrację uliczną. Studentów rozprędziła policja przy pomocy silnych strumieni wody z tanku wodnego.

Kraków, 3. 3. (PAT). Wczoraj we wczesnych godzinach rannych młodzież wszechpolska zablokowała wejście na uniwersytet, nie chcąc dopuścić do odbycia wykładów. O godzinie 6 rano przybyła do gmachu uniwersyteckiego grupa młodzieży akademickiej Związku Strzeleckiego, która usunęła młodzież wszechpolską oraz obsadziła wejścia do sal wykładowych. Wykłady mogły się odbywać normalnie do godz. 12.

W południe akademicy wszechpolscy usiłowali ponownie blokować sale wykładowe, co doprowadziło do zamieszek między poszczególnymi odłamami młodzieży.

W tej sytuacji rektor prof. Kutrzeba zwołał senat, który postanowił zawiesić wykłady aż do odwołania. W związku z temi zajściami władze przeprowadziły rewizję w lokalach OWP. Z powodu stawiania oporu organa bezpieczeństwa aresztowały 27 osób, w tem kilku nie akademików.

## Polska wypowiedziała Gdańskowi umowę o przepisach dla dozoru nad artykułami żywnościowymi

Gdańsk 3. 3. (Pat). Komisarz generalny Rzeczypospolitej przesłał do senatu W. M. Gdańska pismo z wypowiedzeniem w imieniu rządu polskiego zawartej w dn. 4 marca 1930 r. umowy w sprawie uregulowania przepisów dla dozoru nad artykułami żywnościowymi. Umowa miała na celu ujednostajnienie podstaw wydawanych przepisów sanitarnych dla nadzoru żywności tak w Polsce jak i Gdańsku. Termin wypowiedzenia przewidziany w umowie wynosi 6 miesięcy.

## Poseł Arciszewski u króla Karola

Bukareszt 3. 3. (PAT). Poseł Arciszewski z małżonką przyjeździł do króla Karola, który podejmował ich śniadaniem. Następnie państwo Arciszewscy byli na audjencji u królowej Marji.

## Minister Beczkowicz złożył swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Łotwy

Ryga, 3. 3. (PAT). Dnia 2 bm. odbyło się uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez nowo mianowanego posła nadwójczego i ministra pełnomocnego Zygmunta Beczkowicza prezydentowi państwa. Po przemówieniach i wzajemnych powitaniach prezydent odbył z ministrem Beczkowiczem i ministrem spraw zagr. Łotwy dłuższą rozmowę.

## Poseł Patka u P. Premjera

Warszawa 3. 3. (AT). Prezes Rady Ministrów Prystor przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Polski w Waszyngtonie Stanisława Patka.

## Dzisiaj rozpoczyna się na Śląsku strajk protestacyjny w kopalniach

(o) Warszawa 3. 3. (tel. wł.) Z Katowic donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego na wszystkich kopalniach odbywały się zebrania załogowe, na których doradcy załogowi składali sprawozdania z kongresu, który odbył się 26 lutego, i referowali sytuację, wytworzoną zadaniami przemysłowców.

Na wszystkich kopalniach panuje całkowity spokój. Strajk protestacyjny, proklamowany na 3 i 4 marca, rozpocznie się dziś o 6 rano. Żadne zgromadzenia ani wiece dotychczas nie zostały zapowiedziane.

## Nowy rząd w Norwegii

Oslo 3. 3. (PAT). Na czele nowego rządu liberalnego, mianowanego przez króla stanął Mowinckel, który objął również tękę spraw zagranicznych, ministrem sprawiedliwości został Sunde, finansów Lund, handlu Meling, rolnictwa Fife, wyznań i oświecenia publicznego Liestobel, pracy i opieki społecznej Stroemma, robot publicznych Mielde, obrony narodowej Kohro.

## Zniesienie opłaty 50-groszowej pobieranej w lokalach restauracyjnych

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). Po zakończeniu dyskusji ogólnej w komisji budżetowej Senatu w głosowaniu przyjęto z pewnymi zmianami, poprawkę referenta upoważniająca odpowiednio Ministerstwo do całkowitego zniesienia w niektórych zakładach restauracyjnych, jadłodajniach i t. d. pobieranych opłat 50-groszowych za konsumpcję po godz. 12 w nocy.

Przyjęto również poprawkę do wniosku sen. Iwanowskiego, ażeby zakłady fryzjerskie począwszy od 6-tej kategorii wwyż, oraz zakłady kosmetyczne pobierały 10 procent od klientów za czynione zabiegi, przy czym opłaty te będzie pobierał personel obsługujący. W głosowaniu nad całością ustawy przyjęto ją większością głosów.

## Nowe zwycięstwo Rana w Ameryce

Nowy Jork, 3. 3. (PAT) W Filadelfii rozegrany został wczoraj mecz bokserski pomiędzy znakomitym polskim bokserem zawodowym Ranem a Amerykaninem Ketchell. Ran był lepszy od swego przeciwnika o 3 funty. Mecz rozegrany został w 8 rundach. Przez cały czas walki Ran był lepszym bokserem, uderzał częściej i skuteczniej. W wyniku Polak wygrał pewnie na punkty.

## Zwolnienie przyjaciela ptk. Lindbergha

London 3. 3. (PAT). Przyjaciel ptk. Lindbergha, syn znanego milionera Boetchera, który przed dwoma tygodniami został uprowadzony przez bandytów, żądających za niego wykupu, został przez nich zwolniony. Zwolnienie nastąpiło po zapłaceniu przez ojca Boetchera 60.000 dolarów.

## Zdrada w szeregach chińskich oddała Dzechol w ręce Japonii

Tokio 3. 3. (PAT). Na froncie Dzechol panuje stosunkowo spokój, tylko w niektórych miejscowościach są sygnalizowane utarczki.

Wbrew wczorajszym wiadomościom dziśszego oficjalny komunikat stwierdza, że kawaleria generała Mogi napotkała bardzo silny opór ze strony Chińczyków przed opaniem miasta Czün-Feng.

Pekin 3. 3. (PAT). ZDRADA JAKA NASTĄPIŁA W SZEREGACH CHIŃSKICH, SPOWODOWAŁA PRZERWANIE FRONTU CHIŃSKIEGO I MOŻE W NASTĘPSTWIE

PRZYCZYNIĆ SIĘ DO UTRATY PROWINCJI DZEHOL PRZEZ CHINY. Według wiadomości z pewnego źródła generał chiński Sun TienIng przeszedł na stronę Japończyków pod Czün-Feng, krzyżując przez to szczegółowo opracowany plan obrony Czang-Hsue-Liang.

Tokio 3. 3. (PAT). Po wejściu onegdaj wieczorem do Ling-Yuan straże przednie oddziału Hattori odrzuciły wojska Czang Tsue Lianga poza miasto w kierunku południowo-zachodnim w stronę Ping Czuan. Przed odwrótem Chińczycy usiłowali przejść do kon-

traktatu, lecz po 2-godzinnej walce, w czasie której aeroplany japońskie ułatwiały posuwanie się piechoty, bombardując pozycje artylerii chińskiej, opór Chińczyków zakamął się. Brygada kawalerji, ciągnąc z północno-wschodu, połączyła się z wojskiem Hattori w Ling Yuan.

Pekin 3. 3. (PAT). Chińska linja obrony w pobliżu Yesoszu bombardowana była gwałtownie przez cztery eskadry samolotów japońskich. Miasto Yesoszu leży w gruzach. Bomby wznęciły tam liczne pożary.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobny składzie 25% drożej.  
Ciepłe ze słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszczególnych prac i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Ciepłe ze słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk  
określone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 5.  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,  
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski  
Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiad. na Grudziądo, Józef Stanuch, Grudziądo, Rynek 10/11  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawcą „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 5,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma